



# DOBRYSTART

Centra wspierania i informacji organizacji  
pozarządowych na obszarach wiejskich



15 lat Fundacji  
Wspomagania Wsi

Projekty proekologiczne  
realizowane na obszarach  
wiejskich

Fundusze dostępne  
dla organizacji  
wiejskich w 2014 r.



KAPITAŁ LUDZKI  
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

Projekt finansowany przez Unię Europejską w ramach  
Europejskiego Funduszu Społecznego

UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI  
FUNDUSZ SPOŁECZNY





**forum aktywizacji obszarów wiejskich**



## Od Wydawcy

Niniejszy biuletyn FAOW porusza ważną dla wielu wiejskich organizacji kwestię zrównoważonego rozwoju. Wprawdzie znaczna część organizacji pozarządowych zajmujących się tematyką ekologiczną działa w dużych miastach, jednak organizacje zajmujące się różnymi aspektami rozwoju wsi regularnie stykają się z tą tematyką i niejednokrotnie podejmują działania w tym zakresie jako uzupełnienie swego głównego nurtu działalności. Z kolei wiele organizacji typowo ekologicznych dostrzega wagę zrównoważonego rozwoju wsi i obejmuje swoją aktywnością obszary wiejskie.

W niniejszym numerze przedstawiamy przykłady zarówno tych pierwszych, tj. organizacji zajmujących się ogólnie rozwojem wsi i podejmujących tematykę ekologiczną jako dodatkową – jak to czyni np. LGD Korona Północnego Krakowa (zob. artykuł B. Kawy i J. Pietrzyka „Błyszczący przykładem – oszczędzam wodę”), jak i tych drugich – organizacji ekologicznych dostrzegających wagę problematyki wiejskiej, np. Społeczny Instytut Ekologiczny (artykuł E. Sieniarskiej o działalności SIE). W tej drugiej kategorii mieszczą się też działania niektórych kół Polskiego Klubu Ekologicznego, w szczególności koła w Gliwicach, o czym pisze A. Józewicz w tekście „Na drodze do zrównoważonego rozwoju”. Radostaw Gawlik, który łączy zainteresowania ochroną środowiska z pasją dla spraw wsi, prezentuje doświadczenia organizacji ekologicznych w upowszechnianiu proekologicznych działań w rolnictwie w ostatnim dziesięcioleciu (artykuł poświęcony ochronie przyrody na obszarach wiejskich po wejściu do UE).

Fundacja Wspomagania Wsi jest jedną z największych i najdłużej działających organizacji zajmujących się rozwojem wsi w Polsce. Uczestniczy też w działaniach Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich od momentu jego powstania. Jej prezes, Piotr Szczepański, opowiada czytelnikom o początkach tworzenia wiejskich organizacji pozarządowych w Polsce na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych oraz dzieli się refleksjami na temat sytuacji obecnej. Mamy nadzieję, że wyrażane przez niego opinie sprowokują naszych czytelników do dyskusji – zapraszamy do wypowiedzi na forum dostępnym na stronie FAOW: <http://www.faow.org.pl/index.php/pl/forum>.

Ponadto w niniejszym Biuletynie Aleksander Woźniak dokonuje przeglądu najważniejszych źródeł finansowania mogących zainteresować organizacje wiejskie w roku 2014. Czytelnicy znajdą też w numerze uaktualnione informacje o działaniach w projekcie „Dobry Start” i listę jego doradców, a także kolejne wartości odwiedzenia strony internetowej, tym razem poświęcone przede wszystkim zagadnieniom ochrony środowiska i zrównoważonego rozwoju.

*Kwiecień, 2014 r.*

*Życzymy miłej lektury!  
Zespół FAOW i TRGP*

## Spis treści

- 3 Projekt „Dobry Start” – informacje/zaproszenia
- 4 Doradcy projektu „Dobry Start” oraz zakresy udzielanego przez nich doradztwa.
- 5 Fundacja Wspomagania Wsi – 15 lat działań na rzecz wsi polskiej i refleksja ogólna na temat rozwoju trzeciego sektora na wsi. *Wywiad z Piotrem Szczepańskim, Prezesem Zarządu Fundacji Wspomagania Wsi*
- 12 Na drodze do zrównoważonego rozwoju. *Aleksandra Józewicz*
- 16 Ochrona przyrody na obszarach wiejskich po wejściu do Unii Europejskiej. *Radosław Gawlik*
- 19 Działania Społecznego Instytutu Ekologicznego na rzecz środowiska i rozwoju lokalnego. *Ewa Sieniarska*
- 23 „Błyszczę Przykładem – Oszczędzam Wodę”. *Barbara Kawa i Jacek Pietrzyk*
- 27 Informacja o konkursach na dotacje dostępne w 2014 roku. *Aleksander Woźniak*
- 30 Kolejne adresy, które warto odwiedzić w Internecie – c.d. wykazu z Biuletynów DS. nr 2-6

# Projekt „Dobry Start”

## – informacje/zaproszenia

Projekt „Dobry Start – Centra wspierania i informacji organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich” jest projektem skierowanym do przedstawicieli organizacji pozarządowych realizowanym w ramach Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki, Działanie 5.4.2 Rozwój Trzeciego sektora. **Głównym celem projektu** jest stworzenie metodologii wspierania aktywności obywatelskiej na obszarach wiejskich, upowszechnienie dobrych praktyk oraz zwiększenie zakresu i poprawa jakości mechanizmów współpracy administracji publicznej i organizacji pozarządowych.

### **Czas trwania projektu:**

listopad 2011 – lipiec 2014

**Podsumowanie projektu** nastąpi podczas konferencji pt. „10 lat wiejskich organizacji pozarządowych w Unii Europejskiej”, która odbędzie się w Warszawie w dniach 9-10 VI 2014 r.

### **Szkolenia w ramach projektu:**

**Informujemy, że prawdopodobnie jeszcze w II lub III kwartale br. odbędą się dodatkowe szkolenia – jeśli organizatorzy uzyskają zgodę MPiPS na przedłużenie trwania projektu.**

– **informacje na ten temat zostaną zamieszczone na witrynie projektu: <http://ds.org.pl>.**

**Szkolenia są bezpłatne, wymagają jednak uprzedniego zgłoszenia.**

### **Archiwalne numery Biuletynu Dobrego Startu:**

**Wszystkie numery biuletynu dostępne są w wersji elektronicznej na stronie: <http://ds.org.pl/biuletyny/>**

Projekt „Dobry Start” realizowany jest w ramach partnerstwa Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich (lider projektu) z Towarzystwem Rozwoju Gminy Płużnica i **we współpracy** z czterema organizacjami członkowskimi FAOW.

**Więcej informacji na temat projektu „Dobry Start” i wszelkie aktualności z nim związane zamieszczone są na jego witrynie: <http://ds.org.pl>.**

Zapraszamy do częstego odwiedzania witryny projektu, gdzie zamieszczone są aktualne informacje nt. projektu i z zakresu różnych dziedzin interesujących dla wiejskich organizacji pozarządowych.

### **Zaproszenie do korzystania z usług doradczych:**

W ramach projektu utworzono 5 profesjonalnych centrów wspierania i informacji wiejskich organizacji pozarządowych – zapraszamy do kontaktu ze specjalistami, ekspertami (praktykami i doradcami). Na następnej stronie Biuletynu dostępna jest **lista doradców** i informacje o kontaktach z nimi i z poszczególnymi centrami.

### **Zaproszenie do korzystania z interaktywnej platformy edukacyjnej:**

Na platformie edukacyjnej (<http://ds.org.pl/moodle/>) dostępne są aktualnie 4 kursy e-learningowe – na trzeciej stronie okładki Biuletynu zamieszczona jest informacja o platformie.

# Doradcy projektu „Dobry Start” ••• oraz zakresy udzielanego przez nich doradztwa

Imię i nazwisko doradcy, dane kontaktowe, nazwa centrum i prowadzącego je stowarzyszenia, w ramach którego działa doradca

## Irena Krukowska-Szopa

tel.: 600-276-829  
e-mail: [krukowska@zielonaakcja.pl](mailto:krukowska@zielonaakcja.pl)  
Regionalne Centrum – Fundacja Ekologiczna Zielona Akcja

Region działania, zakres doradztwa

### woj. dolnośląskie

- tworzenie partnerstw lokalnych, wsparcie dla lokalnych grup działania, komunikacja w partnerstwach,
- animacja i mobilizowanie społeczności lokalnych,
- kreowanie i pisanie projektów,
- zarządzanie zespołem,
- finansowanie organizacji pozarządowych,
- wsparcie liderów organizacji,
- planowanie strategiczne rozwoju, planowanie odnowy wsi,
- monitorowanie i ewaluacja strategii, programów i planów.

### woj. dolnośląskie

- działalność organizacji pozarządowych i pozyskiwanie środków, partnerstwa lokalne i regionalne,
- fundusz sołecki,
- edukacja ekologiczna i regionalna,
- *questing* – wiejskie gry terenowe.

### woj. łódzkie

- finansowanie działalności organizacji pozarządowych,
- przygotowywanie statutu, dokumentów rejestrowych,
- reestrakcja produktów tradycyjnych,
- współpraca międzynarodowa – poszukiwanie partnerów,
- realizacja funduszu sołeckiego,
- współpraca z Kołami gospodyń wiejskich (KGW).

### woj. kujawsko-pomorskie

- zakładanie organizacji i pomoc w ich prowadzeniu,
- przygotowywanie projektów (w tym pisanie wniosków) i ich realizacja,
- pisanie biznesplanów i doradztwo dla małych i średnich przedsiębiorstw.

### woj. kujawsko-pomorskie

- planowanie projektów i pisanie wniosków o dofinansowanie, w tym partnerskich i międzynarodowych,
- realizacja i rozliczanie projektów,
- aktywizacja społeczności lokalnych, w tym zakładanie stowarzyszeń,
- uregulowania prawne związane z funkcjonowaniem NGO,
- zarządzanie organizacją pozarządową,
- finanse w organizacjach pozarządowych,
- pisanie biznesplanów.

### woj. mazowieckie

- zagadnienia organizacyjne wewnątrz NGO,
- realizacja i rozliczanie projektów,
- projekty edukacyjne.

### woj. pomorskie

- pozyskiwanie środków unijnych (w tym na realizację inwestycji/projektów) i ich rozliczanie, jak również pisanie wniosków o dofinansowanie,
- uregulowania prawne związane z funkcjonowaniem NGO, pisanie pism procesowych, itp.

### woj. pomorskie

- planowanie projektów i zarządzanie projektami,
- planowanie strategiczne (szczególnie w ramach osi Leader PROW i osi IV PO RYBY),
- ewaluacja projektów, programów, strategii,
- zakładanie i funkcjonowanie NGO,
- współpraca NGO z samorządami lokalnymi,
- budowanie i rozwój partnerstw lokalnych.

## Maciej Puchala

tel.: 605-284-932  
e-mail: [dl-p02@wp.pl](mailto:dl-p02@wp.pl)  
Regionalne Centrum – Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica

## Mirosława Tomasiak

tel.: 605-268-462  
e-mail: [tomasikm@mga.com.pl](mailto:tomasikm@mga.com.pl)  
Regionalne Centrum – Towarzystwo Rozwoju Gminy Płużnica

## Marcin Marciniak-Mierzejewski

tel.: (22) 826-28-84, k. 698-210-721  
e-mail: [marcin.mierzejewski@faow.org.pl](mailto:marcin.mierzejewski@faow.org.pl)  
Krajowe Centrum – Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich

## Dagmara Husarek

tel.: 692-498-031  
e-mail: [dagmarahusarek@gmail.com](mailto:dagmarahusarek@gmail.com)  
Regionalne Centrum – Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Debrzno

## Inga Kawatek

tel.: 669-205-005  
e-mail: [i.kawatek@dgkconcept.pl](mailto:i.kawatek@dgkconcept.pl)  
Krajowe Centrum – Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich

Imię i nazwisko doradcy, dane kontaktowe, nazwa centrum i prowadzącego je stowarzyszenia, w ramach którego działa doradca

## Agnieszka Theus

tel.: 509-153-012  
e-mail: [a.theus@stowdeb.pl](mailto:a.theus@stowdeb.pl)  
Regionalne Centrum – Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju Miasta i Gminy Debrzno

Region działania, zakres doradztwa

### woj. pomorskie

- przygotowywanie wniosków do Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki (POKL).

### woj. pomorskie

- wsparcie merytoryczne powstających organizacji pozarządowych,
- zagadnienia związane ze współpracą NGO i JST,
- tworzenie i rozwój partnerstw lokalnych typu LEADER (i innych np. wiejsko-miejskie),
- pomoc w przygotowywaniu wniosków,
- planowanie szkoleń, warsztatów, konferencji,
- animacja i mobilizowanie społeczności lokalnych,
- kreowanie i pisanie projektów,
- finansowanie organizacji pozarządowych,
- wsparcie liderów organizacji,
- planowanie strategiczne rozwoju, planowanie odnowy wsi,
- monitorowanie i ewaluacja strategii, programów i planów.

### woj. świętokrzyskie

- działalność i finansowanie organizacji,
- pozyskiwanie środków na inicjatywy.

## Anna Franczak

tel.: 694-124-380  
e-mail: [a.franczak@opiwpr.org.pl](mailto:a.franczak@opiwpr.org.pl)  
Regionalne Centrum – Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu

## Piotr Korpyz

tel.: 607-586-310  
e-mail: [p.korpyz@opiwpr.org.pl](mailto:p.korpyz@opiwpr.org.pl)  
Regionalne Centrum – Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu

## Lidia Pięta

tel.: 728-818-078  
e-mail: [l.pieta@opiwpr.org.pl](mailto:l.pieta@opiwpr.org.pl)  
Regionalne Centrum – Ośrodek Promowania Przedsiębiorczości w Sandomierzu

### woj. świętokrzyskie

- rachunkowość i finanse.

### woj. wielkopolskie

- zarządzanie finansami w organizacjach pozarządowych,
- rachunkowość w placówkach oświatowych prowadzonych przez stowarzyszenia,
- pisanie wniosków o dofinansowanie,
- rozliczanie projektów.

## Danuta Józwiak

tel.: (63) 273-52-18  
e-mail: [centrum-ngo.korzecznik@wp.pl](mailto:centrum-ngo.korzecznik@wp.pl)  
Regionalne Centrum – Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju i Integracji Środowiska Lokalnego „Z Edukacją w Przyszłość” w Korzeczniku

### woj. wielkopolskie

- zakładanie szkół i przedszkoli niepublicznych,
- przekazywanie szkół organizacjom pozarządowym,
- fundusz sołecki,
- odnowa wsi,
- doradztwo zawodowe,
- pisanie i realizacja projektów oraz zarządzanie nimi,
- aktywizacja społeczności lokalnych.

## Maria Nowak

tel.: 602-593-814  
e-mail: [maria.korzecznik@gmail.com](mailto:maria.korzecznik@gmail.com)  
Regionalne Centrum – Stowarzyszenie Na Rzecz Rozwoju i Integracji Środowiska Lokalnego „Z Edukacją w Przyszłość” w Korzeczniku

## Fundacja Wspomagania Wsi

- 15 lat działań na rzecz wsi polskiej i refleksja ogólna

- na temat rozwoju trzeciego sektora na wsi.

### Wywiad z Piotrem Szczepańskim, Prezesem Zarządu Fundacji Wspomagania Wsi (FWW) z Warszawy

**P**anie Prezisie, chciałbym zacząć historycznie. W 1987 roku powstała Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę, a w 1991 roku Fundacja Rolnicza, z których później po ich połączeniu utworzona została w 1999 roku Fundacja Wspomagania Wsi. Jest Pan związany

z FWW od początku, ale uczestniczył Pan także w pracach jej poprzedniczek. Był Pan więc obecny w tym bardzo trudnym i pełnym przygód procesie tworzenia pierwszych fundacji w Polsce odbywającym się na przełomie systemów. Z czym mieliście w tym okresie największe trudności? Z władzą? Z nieprzygotowanymi na taką aktywność obywatelami?

Fundacja powstała w 1987 r., ale zaczęła działać *de facto* w roku 1988, więc już przełom się zbliżał, choć panował wtedy pełen komunizm. Ustawa o fundacjach obowiązywała od 1984 r. Uważam, że ten okres wcale nie był trudny dla fundacji jako takich. Fundacje w ogóle nie napotykały trudności z rejestracją. Wyjątkiem był projekt Fundacji Rolniczej, z którego powstała potem Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę.

Po pierwsze cała ustawa powstała właśnie po to, żeby ta Fundacja mogła działać, po drugie Fundacja miała ogromne perspektywy finansowania z Zachodu, a po trzecie stał za nią Kościół. Miała prowadzić dziesięć programów dotyczących wsi i władza obawiała się wpływu politycznego takiej fundacji na wieś. W związku z tym od '84 do '87 stawiano kolejno różne warunki dla jej rejestracji. A to, że we władzach Fundacji miał za-



Piotr Szczepanski

siadać jakiś przedstawiciel władzy państwowej, a to, że opony mają być również produkowane dla wojska...

#### Opony dla wojska?

Tak! Bo jeden z programów dotyczył maszyn rolniczych i mieliśmy również pozyskiwać opony do tych maszyn. Trzeba pamiętać, że mieliśmy wtedy do czynienia

z ogromną gospodarką niedoboru. Trudno sobie nawet teraz wyobrazić, że aby dostać choćby parę worków cementu, trzeba było na nie mieć przydział. I to dotyczyło wszystkiego – od sznurka do snopowięzaki, po właśnie opony.

Ten program w końcu nie doszedł do skutku. Zdecydowano, że realizowany będzie tylko jeden z tych dziesięciu programów, czyli zaopatrzenie wsi w wodę pitną, i została zarejestrowana, już bez przeszkód, Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę.

Okres, choć pełen przygód, nie był trudny w naszej działalności. Została ona tak zaprojektowana, że mieliśmy współdziałać ze społecznymi komitetami budowy wodociągów na wsi. Te społeczne komitety mogły powstawać jako zupełnie niezależne organizacje, które początkowo były pomyślane przez władze komunistyczne jako narzędzie budowania systemu socjalistycznego na wsi poprzez realizowanie czynów społecznych. To się wszystko mieściło w oficjalnej doktrynie. W związku z tym taki komitet działający na podstawie rozporządzenia ministra rolnictwa mógł zostać wybrany na zgromadzeniu wiejskim i zarejestrować się w gminie. Nikt we władzach gminy nie miał możliwości odmowy tej rejestracji z mocy



prawa. Komitet zyskiwał osobowość prawną, zakładał konto, miał swoje własne pieniądze i realizował inwestycje. I my właśnie z takimi komitetami współpracowaliśmy.

To byli wspaniali ludzie! Dla mnie i moich kolegów to było niebywałe odkrycie. W wielu miejscach na wsi lokalne władze wydawały niezbyt formalne zakazy kontaktu z tą „kościelną fundacją” jako ideologicznie wrogą socjalistycznemu państwu. Ci współpracujący z nami ludzie bardzo dużo ryzykowali. Chociażby, że nie dostaną przydziału na cement, nawozy sztuczne, czy papę – słowem, na wszystko co było potrzebne w gospodarstwie. Bywało, że im to wprost mówiono. I oni to wszystko lekceważyli. Byli w pewnym sensie o wiele odważniejsi (mając o wiele więcej do stracenia), niż działający w dzisiejszych stowarzyszeniach wiejskich ludzie, którzy się boją swoich wójtów. Że stracą pracę, czy że będą sekowani.

Ludzie w tych komitetach, często wspierani przez inżynierów z wojewódzkich zarządów inwestycji rolniczych<sup>1</sup>, wynajmowali firmy, albo własnym sumptem kładli rury budując wodociągi. A potem my obserwowaliśmy jak za sprawą tego wodociągu zachodziła zmiana cywilizacyjna i społeczna. Ten komitet, po sukcesie budowy wodociągów realizował następne inwestycje, a jednocześnie następowała zmiana poziomu życia. Pojawiały się pralki automatyczne, jakość hodowli bydła i jakość mleka się poprawiała, i tak dalej.

Cześć z tych działaczy po przełomie znalazła się w pierwszych samorządach. To byli pierwsi samorządowcy. Inaczej niż teraz – to byli ludzie z misją, mający jakieś swoje nieprywatne cele, inne niż tylko polityczne. Nie było jeszcze partii politycznych, które by wtykały wszędzie palce, żeby panować nad wsią. To byli ludzie innego formatu. Ja nie pamiętam tego okresu jako trudnego.

Nie było jeszcze w tym okresie tych wszystkich obostrzeń administracyjnych czy skarbowych. Nie musieliśmy, jak teraz, ciągle śledzić prawa, żeby mieć pewność, czy się je łamie, czy się go nie łamie. Było w jakimś sensie prościej.

Działalność fundacji była też łatwiejsza administracyjnie. Nie było tylu trudnych i niejasnych przepisów i było tak też bezpośrednio po przełomie.



### **A na jakie przemiany mieliście wtedy nadzieje?**

Trochę trudno po latach to przywołać, ale mieliśmy wtedy nadzieję, że na wsi stworzymy nową jakość, a w trakcie przełomu systemowego mieliśmy nadzieję, że będziemy mieć jasno, dobrze funkcjonujące państwo, w którym ludzie nie będą musieli się ciągle oglądać, czy coś robią źle, czy narażają się jakiejś władzy – jednym słowem, że jakość życia i rozwoju będzie zupełnie inna. Być może moje wspomnienie jest skażone dzisiejszą perspektywą, ale tak to teraz pamiętam.

Jeszcze warto powiedzieć, że w tym pierwszym okresie mieliśmy duże wsparcie od różnych osób ze Stanów Zjednoczonych, które przyjeżdżały opowiedzieć nam co to jest fundacja, jak należy dbać o finanse, co to jest kapitał żelazny... Zawsze będę tych ludzi pamiętał – Roberta Quinlana z Catholic Relief Services, i innych, którzy nas uczyli. Myśmy wtedy nie mieli pojęcia czym jest fundacja. Operowaliśmy pod tą nazwą, ale nie wiedzieliśmy, że jest z tym związana cała ogromna tradycja, także i w Polsce.

**Przyznam, że jest to dla mnie ogromnie ciekawa lekcja historii, która się powtarza, mam wrażenie. Proszę wybaczyć, że odbiegam od planu pytań, ale za naszą wschodnią granicą też władze jeszcze przed kilkoma miesiącami starały się uniemożliwić powstawanie fundacji z zachodnich funduszy. Czy też Pan odnosi takie wrażenie?**

Tak, Janukowycz powtarzał model putinowski, model ten wcześniej pojawił się w Rosji. *Think Tanki*<sup>2</sup> musiały się specjalnie rejestrować, stworzono atmosferę, że to są organizacje szpiegowskie. Na

<sup>1</sup> Instytucje powstałe po reformie administracyjnej z 1975 r., działające do 1983 r., obecnie ich funkcje pełnią wojewódzkie zarządy melioracji i urządzeń wodnych.

<sup>2</sup> *Think Tanki* to organizacje o charakterze non-profit, zajmujące się badaniami i analizami dotyczącymi spraw publicznych (tematyką wiodącą mogą być sprawy społeczne, zagadnienia ekonomiczne lub ekologiczne, czy ogólnorozwojowe).



początku Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę też była tak w Polsce traktowana.

Natomiast ciekawe dla mnie jest to, co się dzieje teraz w Polsce. Jak obserwuję niektórych wójtów, burmistrzów – nawet dużych miast, to te władze są niechętne organizacjom pozarządowym.

Na wsi w wielu programach finansowanych z PROW wykluczono w ogóle organizacje pozarządowe jako potencjalnych beneficjentów. Wykluczono! I zrobili to działacze partii, która ze względu na tradycję powinna pielęgnować ruchy obywatelskie na wsi. Politycznie, z zachowaniem oczywiście wszelkich proporcji, mamy trochę model ukraiński [*śmiech*]... chyba jednak odbiegłszy trochę od tematu.

**Wydaje mi się jednak, że poruszamy się nadal bardzo blisko, bo jest to jedno z zadań sektora społecznego – czuwanie nad prawidłowym procesem tworzenia polityk przez administrację. To też jest pytanie o to, czym byście chcieli zajmować się dzisiaj. Czy FWW bierze udział w konsultacjach społecznych.**

W jednym z przesłanych pytań wspomina Pan o powodach powstania FAOW i nawet zauważa, że byłem pierwszym prezesem. Otóż, jak zakładaliśmy Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich, to naszym celem było stworzenie takiej organizacji, która wszystkie rozproszone potrzeby organizacji pozarządowych, ale także nasz głos jeśli chodzi o rozwój terenów wiejskich, będzie wyrażać i wzmocni go. Chcieliśmy stworzyć taką organizację, taki związek stowarzyszeń i fundacji wiejskich, który by ten głos wsi zdecydowanie reprezentował w dyskusji m. in. nad Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich. Mieliśmy, a przynajmniej ja, nadzieję, że w tym związku będzie tych stowarzyszeń zarejestrowanych kilkaset, czy kilka tysięcy i głos FAOW będzie miał duży kapitał polityczny, bo za jego reprezentantem, gdziekolwiek się pojawi, będzie stało kilka tysięcy głosów wyborczych. I zawsze FAOW będzie mógł zgłosić się do tych, których reprezentuje i będzie mógł zebrać podpisy, albo nakłonić do spotkań z lokalnymi przedstawicielami władz. Jednym słowem miałem nadzieję, że będziemy mieli sprawną organizację reprezentującą wyborców wiejskich, która będzie rozumiała ogólny interes wsi i będzie miała mocny głos polityczny.

Tak się do tej pory nie stało. Jesteśmy członkiem FAOW, ale z mojej perspektywy FAOW zamieniło się w jedną z wielu organizacji wiejskich, która zatraciła swój reprezentatywny charakter i realizuje swoje własne projekty, które z tą misją, którą wyobrażałem sobie na początku, niewiele mają wspólnego. Na to wszystko nałożyły się kolejne fazy kształtowania się krajobrazu trzeciego sektora na polskiej wsi. Pojawiły się lokalne grupy działania (LGD), które też zamieniły się w pewien system administracyjny, jakby kolejny szczebel administracji publicznej, a które mają własne interesy.

Nasze głosy są rozproszone, każdy ciągnie w swoją stronę, FAOW usiłuje to jakoś zebrać, ale mu się to w zasadzie w ogóle nie udaje. W związku z tym ten nasz wiejski, pozarządowy głos, choćby w Komitecie Monitorującym PROW, w którym nasi reprezentanci są w znakomitej mniejszości, nie ma żadnego przełożenia politycznego, przez co władza polityczna może nam się roześmiać w nos. Mimo tego, że dysponujemy ważkimi argumentami, mogą to skwitować wzruszeniem ramion.

**Faktycznie FAOW zdecydował się – w dyskusji z członkami – aby nie iść w kierunku organizacji masowej i pozostaje w granicach osiemdziesięciu kilku członków, a jednocześnie wyczuwalna jest pewna niechęć – być może naturalna u Polaków – do angażowania się w politykę. Czy widzi Pan jakieś perspektywy zmiany na lepsze co do sytuacji FAOW?**

W przesłanych pytaniach pytał Pan o naszą inżynierską edukację – moją i Mikołaja Steppy i jak w toku rozwoju Fundacji zmieniliśmy cele działania Fundacji z infrastruktury na społeczne. Co do wykształcenia myślę, że cały proces edukacji powinien rozwijać umiejętność myślenia i skłaniać do poszukiwań nowej wiedzy, niezależnie od profilu tej edukacji. Nasze studia były również studiami nad zjawiskami przyrodniczymi, nad pychą i głupotą ludzi, którym się wydawało, że mogą opanować przyrodę, nad zjawiskami społecznymi, czy rozwojem stosunków międzynarodowych związanych z kształtowaniem przyrody. Choćby rzeki, które zawsze w stosunkach międzynarodowych były przedmiotem porozumień – np. vide Pakt Renu<sup>3</sup>, który był pierwszym polityczno-gospodarczym paktem międzynarodowym.

Dyplom wyższej uczelni to tylko wstęp do dalszej edukacji. Bardziej od formalnego wykształ-

3 Tzw. pakt reński zawarty został w ramach Traktatu z Locarno z 1925 r. odnoszącego się do ustalenia granic Niemiec.

cenia liczy się umiejętność poszukiwania i kapitał kulturowy. Studia same tego nie zagwarantują. Można zostać profesorem i być kompletnym kretynem. *[śmiech]* Dla wielu osób, tu w Fundacji, dyplom inżyniera jest jedynym zwieńczeniem jednych z naszych studiów wyższych. Chyba obaj wyznajemy też zasadę, że jak przestałeś się kształcić to nie żyjesz.

Ale Interesuje mnie druga część tego pytania „Jednak w widoczny sposób FWW w ostatnich latach interesuje się raczej rozwojem społecznym i kulturowym. Czy sądzi Pan że te sprawy są ważniejsze, lub bardziej potrzebne?”

Dotyka Tu Pan ciekawego zagadnienia dotyczącego rozwoju. Same inwestycje infrastrukturalne są oczywiście potrzebne, ale bez tego czynnika ludzkiego – bez uwzględnienia potrzeb społecznych – zamieniają się w pomniki głupoty, jak po Gierku. Planiści sobie wyobrazili, że sobie coś zbudują i to będzie funkcjonowało, a te betonowe konstrukcje do dziś spokojnie popadają w ruinę.

To o czym chciałbym powiedzieć tkwi u podstaw filozofii działania Fundacji Wspomagania Wsi. Rozwój lokalny to jest zamiana zasobów w kapitały. Jak sobie spojrzymy na każdy obszar w Polsce to możemy zidentyfikować zasoby z siedmiu kategorii:

Po pierwsze zasoby naturalne i nie chodzi tu o gaz czy ropę. Raczej myślę o np. ciekawym stawie wiejskim, w którym żyją np. traszki. Albo że wieś zlokalizowana jest w ciekawym, wartym odwiedzenia miejscu. Do tych zasobów należy wliczyć też zasoby dziedzictwa.

Drugim ważnym zasobem, jest to wszystko, co później przemienia się w kapitał społeczny. Dużo się o nim mówi w Polsce, jego poziom nikogo nie zadowala i słusznie, bo chyba go nie ma..., a jeśli jest, to nie taki o jaki nam chodzi.

Po trzecie mamy wykształcenie, aktywność, przedsiębiorczość... – to co nam daje kapitał ludzki. Dodaje się do tego też wszystkie te instytucje, które pomagają w zwiększeniu tych zasobów sprowadzając wiedzę do tych obszarów. Teraz ta wiedza zmienia się w ogromnym tempie.

Zasoby fizyczne – tu dopiero mamy tę infrastrukturę, która bez pozostałych kapitałów nie będzie niczego stymulowała.

Zasoby finansowe – wiemy, że dużo pieniędzy dopływa na wieś, ale jeśli pozostałe kapitały nie będą rozwijane, to stan wsi się nie zmieni.

I nowa rzecz: zasoby składające się na kapitał polityczny. To można określić jako świadomość ludzi, że mają wpływ na swoje władze, albo też obywatelskość. Dążymy do takiej sytuacji, w której mieszkańcy wsi to nie są klienci wójta czy posła którzy się ich boją i proszą, żeby się nimi zaopiekowali. Mieszkańcy powinni być świadomi tego jak ma się ich obszar rozwijać i jakie są potrzebne inwestycje, powinni umieć przedyskutować to z władzami.

Jeśli mieszkańcy wsi mają wysoko rozwinięty kapitał polityczny, i te pozostałe, to nie dopuszczają, by wójt zainwestował w jakiś bubel. Dajmy na to wielki basen, którego potem nie można utrzymać i nie dość, że kilkadziesiąt milionów złotych idzie w błoto, to jeszcze inwestycja generuje koszty.

I ten kapitał polityczny, to jest to, o czym mówiłem przy okazji FAOWu. Ludzie zrzeszeni w FAOWie powinni umieć dyskutować i wywierać wpływ na tę naszą władzę.

I jeszcze jedna kategoria zasobów – zasoby kulturowe. Coś, co ludzie budują od pokoleń, co wynoszą z domu. Można powiedzieć, że to się mieści w kapitale ludzkim, ale przekłada się też na umiejętności dyskusji, nieformalne wykształcenie, czy zdolność dostrzegania, że na przykład stara stodoła ma jakąś wartość, a nie jest tylko przeszkodą do zbudowania garażu.

Wszystkie te zasoby się zazębiają. Żeby się jakiś obszar rozwijał, musi się rozwijać równomiernie we wszystkich tych dziedzinach.

I to dlatego Fundacja przesunęła zainteresowanie z infrastruktury właśnie na te kapitały, które są teraz najbardziej potrzebne w Polsce. Obywatelskość, dziedzictwo kulturowe, które może być ważnym czynnikiem w rozwoju, a poza tym ma wartość ponadczasową i ponadlokalną. Staramy się skupiać na najsłabszych punktach w całym systemie rozwoju.

**Byłem na spotkaniu organizacji wiejskich w Marózie<sup>4</sup> w 2012 r. i zwróciło moją uwagę właśnie to, że podchodzicie do rozwoju bardzo holistycznie. Nie brakowało tam aktywności obywatelskich, dyskusji nad ustawodawstwem, ale również warstwy kulturowej.**

4 Maróz to wieś położona w województwie warmińsko-mazurskim, w powiecie olsztyńskim, gdzie FWW organizuje w maju coroczne spotkania przedstawicieli lokalnych organizacji i grup nieformalnych z gmin wiejskich i wiejsko-miejskich.

Jasne. Staramy się rozwijać umiejętności reprezentantów tych kilkuset organizacji pozarządowych, które przyjeżdżają co roku do Maróza we wszystkich tych dziedzinach, które uważamy za najważniejsze. Dlatego jeden Maróz poświęcony był obywatelskości, inny dziedzictwu kulturowemu i tak dalej.

Teraz postanowiliśmy jeszcze zmienić formułę i spróbować wydobyć z uczestników tę wiedzę, którą oni mają i spróbować ją przenieść na szersze forum. I choćbyśmy pokonczyli najlepsze uczelnie nie będziemy mieli tej wiedzy, którą mają działacze lokalni. Coś im się udaje, coś nie, i oni czasem wiedzą dlaczego, czasem nie wiedzą, ale jeśli są świadomi tego co zrobili dobrze, a co nie, to mają wiedzę po prostu unikatową.

Chodzi o to, żeby to wszystko przedyskutować i wydobyć dobre przykłady. Jeśli udaje się w jednym miejscu, to co trzeba zrobić, żeby udawało się w innym? Ten Maróz będzie poszukiwaniem. Oczywiście będą ciekawe wykłady na początku, które mają zwrócić uwagę na jakieś problemy dotychczas nie poruszane, trochę zainspirować, trochę zaszokować nawet, ale głównym wyzwaniem mają być „koszyki”, z których w dyskusji nam się coś wyłoni, albo nie... Maróz to zawsze eksperyment.

**Nie mogę się doczekać. Następne trzynaste już spotkanie w Marózie odbędzie się w dniach 22-24 maja br. A skro mówimy o planach, to jak Pan sądzi w jakim kierunku będą rozwijać się organizacje pozarządowe w nadchodzącym okresie programowania?**

Mówi Pan o funduszach unijnych? Jest pewne niebezpieczeństwo, jeśli mówimy o pieniądzach. Organizacje pozarządowe powinny być organizacjami obywatelskimi, czyli myślenie powinno być takie: obywatele mają jakieś potrzeby i umiejętność zrzeszenia się, by zrealizować cel dla dobra zrzeszonych osób. Czasem jest tak, że dobro tych osób jest w sprzeczności z dobrem innych i trzeba o tym dyskutować, tym niemniej potrzebne jest właśnie takie zrzeszenie obywatelskie. Natomiast jak się pojawiają duże pieniądze na... coś tam, to na ogół gubimy potrzeby obywatelskie, i organizacje pozarządowe zajmują się wydawaniem pieniędzy na te coś tam, w co same nie wierzą, że jest potrzebne. Mamy wtedy do czynienia z czymś, co się nazywa realizacją usług publicznych i myśleniem kategoriami ustawy o działalności pożytku publicznego. Oczywiście może być tak, że zadania

publiczne pokrywają się z potrzebami społecznymi, ale niekoniecznie. I tu kreślą się nam dwie różne filozofie. Organizacje w Polsce stoją przed takim częściowo uświadomionym wyborem – czy realizować zadania publiczne, skoro są na nie pieniądze, bo to nam pozwoli przetrwać i da nam możliwość istnienia i pracy, czy też realizować cele obywatelskie, nawet jeśli nie ma na nie finansowania.

Jeśli patrzymy na rozwój organizacji w Polsce, to tendencja bycia kierowanym przez nieswoją potrzebę realizacji usług publicznych jest znacznie silniejsza niż ta druga. Zwłaszcza, że ta obywatelskość często oznacza dyskusję z administracją lokalną, za czym kryje się niebezpieczeństwo, że można „podpaść wójtowi”. To zagrożenie jest często wyimaginowane, ale jest zawsze obawa, że czegoś nie dostanę, albo, że wujek nie dostanie zasiłku, albo ciotkę zwolnią z pracy... Ogromne wyzwanie stojące przed lokalną demokracją.

### ***Tisze jediesz, dalsze budiesz?***

Tak jest. Ty robisz swoje, niech sobie wójt buduje basen, niech sobie zatrudnia krewnych, ale ważne, że ty masz spokój. A to, że gmina się zatrzymała w rozwoju i nie ma dyskusji na ten temat, a pomysły się rodzą tylko w dyskusji i umiejętnie prowadzonym merytorycznym sporze, to cię nie interesuje. Administracja nie ufa organizacjom, a te z kolei boją się administracji. Te wyzwania są dla organizacji pozarządowych wyzwaniami głównymi, a nie fundusze unijne.

Jeśli przyjrzymy się lokalnym grupom działania, które miały być syntezą oddolnego działania, zbierać potrzeby lokalne, opracować strategię działania i potem je realizować lokalnie, to moim zdaniem cały ten pomysł oddolnego podejścia się zawalił. On właściwie nigdzie nie jest w pełni realizowany! Lokalnym grupom działania odebrano w dużym stopniu możliwość realizowania tych społecznym wysiłkiem opracowanych strategii.

### **Nie rozumiem.**

Strategia i rozwój lokalny, to nie jest jakieś zamknięte pudełko o wymiarach pięć na dziesięć, i które zawsze taki wymiar musi mieć. Proces rozwoju to jest coś co realizujemy w przypadku LGD poprzez realizację małych projektów, przyglądamy się co działa, co nie działa, poprawiamy strategię, wyrzucamy to, co się nie sprawdza, projektujemy coś nowego i tak w kółko. I tak jest coraz lepiej, i coraz lepiej. Tymczasem decyzja o tym,

co ma być realizowane, a co nie, należy do władz wojewódzkich. Jeżeli władze odrzucą chociaż jeden z tych projektów, to cała strategia powinna być odrzucona, bo nie może być zrealizowana.

I rzeczywistość mamy taką, że oddolność jest fikcją, procesu rozwoju nie można sprawdzić, strategia jest niekompletna, mimo to LGD podejmują się realizacji tych powiedzmy ośmiu z dziesięciu projektów, wydaje się pieniądze, a w zasadzie cały proces oddolnego rozwoju jest nierealizowany.

I tu na przykład byłoby miejsce dla takiego FAOWu, czy reprezentacji LGD, żeby takim sytuacjom przeciwdziałać i je zwalczać.

**Czy dobrze rozumiem, że Pana zdaniem LGD nie mogą być sprawne, ponieważ lokalne strategie rozwoju są niedynamiczne i nie umożliwiają się ich adaptacji do zmieniających się warunków?**

LGD nie są lokalnymi grupami działania nie dlatego, że ludzie są kiepscy, tylko dlatego, że system na to nie pozwala. I nie da się zrealizować idei Leadera, bo nie ma tej rzeczywistej oddolności. Decyzyjność jest gdzie indziej. LGD powinny być odpowiedzialne i mieć możliwość popełniania błędów i jeśli zdecydują, że rozwój lokalny ma być realizowany w tych dziesięciu projektach, to nikt nie powinien im w to ingerować.

Możliwość popełniania błędów jest bardzo ważna, a więc i możliwość tego, żeby coś mogło być niezrealizowane. Bo w rozwoju nie ma tak, że wszystko się udaje zrealizować w 100%. Często efekty uboczne są bardziej wartościowe od tych głównych – zamierzonych.

**Powoli się zbliżamy do końca tego czasu na jaki się umówiliśmy, ale chciałem zapytać jeszcze o ten przyszły okres programowania. Czy sądzi Pan zatem, że pieniądze w rozwoju potrafią wręcz przeszkadzać? Tworzą jakąś sytuację sztucznego popytu sterowanego podażą?**

Tak, jeśli jest ich za dużo i są źle zarządzane, to bywają kontrproduktywne. Oprócz tego, co mówiłem wcześniej o tych przykładowych basenach, to jeśli są duże pieniądze i się nimi zajmujemy, to przestajemy się zastanawiać nad tym co zrobić, jak się te pieniądze skończą, a także często nad równomiernym rozwojem wszystkich kapitałów,

a więc czy dobrze robimy inwestując tylko w dajmy na to infrastrukturę drogową. A potem się okazuje, że po tych drogach przejeżdżają dwa samochody dziennie, a do ogromnej oczyszczalni ścieków nikt się nie podłącza, bo nie przewidzieliśmy tego, że w ciągu pięciu lat połowa mieszkańców się z naszej wsi wyprowadzi.

**Brzmi smutno. Pytanie zatem co nam pozostaje robić?**

Ba, uczyć ludzi decydujących o pieniądzach myślenia w kategoriach tego rozwoju, o którym mówiłem. I przewidywania, a nie przyjmowania, że są sztywne pieniądze, które trzeba wydać szybko. Edukować, uczyć świadomego podejmowania decyzji, obserwować jak się rozwija świat i jakie procesy zachodzą na wsi. Wieś będzie pustoszała. I jeśli mamy zatrzymać ludzi i rozwijać tereny wiejskie, to jak musimy przygotować infrastrukturę, żeby ludzie zechcieli tutaj zamieszkać. Na przykład na pewno będzie potrzebny szybki Internet – także tym, którzy zostaną na miejscu.

Jeśli chcemy zamiast wozić ludzi do pracy, przywieźć pracę do ludzi, to w dzisiejszych czasach już nie zbudujemy zakładu wytwórczego w każdej wsi. Ale jeśli umożliwimy dostęp do Internetu, nauczymy ludzi pracować zdalnie i wyedukujemy ich, żeby w ogóle chcieli coś robić, to mogą pracować mieszkając na wsi. Ale to wszystko jest myśleniem bardzo dalekosiężnym.

W gminach wiejskich jest też problem taki na przykład, że ludzie sprzedają swoje ziemie, i zostaje działka z domem wiejskim i zabudowaniami gospodarczymi. Przyjeżdża człowiek z miasta i kupuje dom z zamiarem mieszkania w nim. I nagle gospodarstwo zamienia się w działkę o powierzchni np. 3000 m kw. I przedstawiciele gminy wiejskiej zaczynają łupać od stodoły ogromny podatek, sądząc, że jeśli ktoś przyjechał z miasta, to jest takim krezusem, że można go spokojnie wydoić z pieniędzy. I taki człowiek po prostu burzy zabytkową oborę, czy stodołę i stawia sobie mały garaż, żeby nie płacić horrendalnego podatku. Samorząd i tak nie dostaje pieniędzy, a krajobraz wiejski zamienia się w jakieś niby suburbia – nie wiadomo w co. Dom wiejski z budką obok. Szpetota zamiast wiejskiego krajobrazu. Różne aspekty ma ten rozwój jak Pan widzi.

5 Minister Infrastruktury i Rozwoju.



**Jeszcze co do funduszy, to też może nie należy się dziwić takiemu stanowi rzeczy. Przecież głównym kryterium, według którego oceniani są ci centralni planiści, którzy projektują rozwój, który ma w idei być oddolny, jest „wydatkowność” środków. Czy to prowadzi do patologii? Czy można coś z tym zrobić? Bo nawet jeśli przedstawiciele trzeciego sektora będą mówić o zrównoważonym rozwoju i tych różnorodnych kapitałach, które trzeba rozwijać, to ich szefowie będą ich rozliczać z innych kryteriów.**

Proszę Pana, to jest patologia. Nie mówię tego tylko ja, ale nawet minister Bieńkowska<sup>5</sup> zaczęła o tym w ten sposób mówić. Ale zawsze będzie podnoszony taki argument, że pieniądze muszą być wydane i musimy mieć na to różne podkładki, a ludzi zarządzających tymi pieniędzmi w ogóle nie interesuje rozwój społeczny. Mają kłapki na oczach z tego względu, że boją się posądzenia o wydanie pieniędzy jakoś tam „nieprawidłowo”. I żeby to zmienić, trzeba by zmienić całą filozofię, na której nasze Państwo się opiera.

**Ale mówi Pan, że Minister Bieńkowska już o tym mówi. To może jest jakaś szansa?**

Ja tej szansy nie widzę. Trzeba by się przyjrzeć takim krajom, jak Finlandia, czy Irlandia, gdzie te środki są administrowane w sposób znacznie prostszy. I na przykład rozliczenie finansowe, czy odpowiedź na wątpliwość co do kwalifikowalności jakiejś kwoty może być odręcznie napisanym oświadczeniem na jednej kartce. Sam to widziałem. Skanuje facet tę kartkę, wysyła e-mailem do jednostki rozliczającej i ten dokument jest tam uznawany.

**Marzenie...**

No w Polsce marzenie, ale mimo to, w Finlandii ludzie i tak narzekają, że te pieniądze są za „sztywne”. To znaczy, że nie pozwalają na popełnianie błędów w projektach. Czyli te zmiany powinny sięgnąć Komisji Europejskiej, czy Parlamentu Europejskiego. Ale niestety tych ośmiuset kilku parlamentarzystów jest tam zajętych czymś innym, a jak weźmie się pod uwagę format większości tych osób, to...

**Nie należy spodziewać się rezultatów w najbliższym czasie?**

Otóż to. Innymi słowy pieniądze podatników, które nazywają się funduszami spójności być może będą wydawane coraz lepiej i efektywniej, ale będzie to bardzo wolny proces.

**To byłoby pesymistyczne zakończenie. Czyli w takim razie najskuteczniej pracować z tymi najmniejszymi organizacjami, które się w pewnym sensie wymykają administracji? Czyli na poziomie sołectwa?**

Ależ oczywiście. To jest prawdziwa sól ziemi obywatelskiego rozwoju. Już nie LGD, tylko właśnie małe organizacje powinny być wspierane środkami i wiedzą – trzeba im oferować wsparcie w rozwoju umiejętności. Zwłaszcza, że pojawia się w tych organizacjach bardzo dużo młodzieży i co jest ciekawe na wsi, bardzo wiele kobiet.

Kończymy... Mam nadzieję, że z tego powstanie jakiś ciekawy tekst – ja sobie pozwalam czasem tak pomarzyć.

**Ależ właśnie tego było trzeba. Bardzo dziękuję i zapraszam na Walne Zebranie FAOW!**

.....

• w imieniu redakcji Biuletynu  
wywiad przeprowadził Aleksander Woźniak

Zdajemy sobie sprawę z tego, że wywiad może sprowokować niektórych czytelników – zachęcamy ich więc do dyskusji np. na forum dostępnym na stronie FAOW: <http://www.faow.org.pl/index.php/pl/forum>.

Redakcja

# Na drodze do zrównoważonego rozwoju

Pojęcie zrównoważonego rozwoju jest obecnie bardzo często używanym terminem. Oznacza rozwój, który zaspokaja potrzeby współcześnie żyjących ludzi w sposób niezagrażający możliwościom zaspokajania potrzeb przyszłych pokoleń. Ideę zrównoważonego rozwoju realizują ludzie, którzy uwzględniają nie tylko wymiar ekonomiczny realizowanych działań, ale też społeczny i środowiskowy na równych zasadach. Zastanówmy się zatem, z jakim typem rozwoju mamy do czynienia w otaczającej nas rzeczywistości. Czy rozwój zawsze jest pozytywny?

Druga połowa XX w. i początek XXI w. to czas niezwykle szybkiego rozwoju wielu gałęzi gospodarki – w tym rolnictwa, technologii umożliwiających nam komunikację, wymianę informacji, towarów i usług, to czas, w którym, dzięki rozwojowi transportu, odległość przestaje mieć znaczenie, a do nabycia dóbr wystarczy nam komputer z dostępem do Internetu lub wręcz sam telefon, którego dotykowy, kolorowy, duży ekran pozwala na kontakt z całym światem.

Dostępność towarów w sklepach jest olbrzymia i właściwie wszystko, co jest nam bardziej lub mniej potrzebne możemy kupić, dysponując oczywiście odpowiednio wysokimi środkami w naszym portfelu, a jeśli nie stać nas na zakupy, to banki prześcigają się w ofertach szybkich kredytów, pożyczek i rat. Nawet codzienne zakupy są inne od tych, które robiliśmy jeszcze kilkanaście lat temu. Kiedyś znaliśmy ludzi, od których kupowaliśmy warzywa, nabiał, czy produkty mięsne. Docenialiśmy rzemiosło i zdolności artystyczne lokalnych wytwórców. Kupując w sklepie na rogu, albo od gospodarza na targowisku, wiedzieliśmy skąd pochodzi dany produkt i kto odpowiada za jego jakość. Teraz przeciętny konsument pchając przed sobą wózek sklepowy, wrzuca do niego produkty pochodzące z całego świata – jabłka z Argentyny, pomidory z Hiszpanii, truskawki z Chin, pakowane w plastikowe pojemniki, cieszy się z promocji i kupuje schab za 9,99

zł, kielbasy wiejskie za 14,99 zł, miód, który pomimo, że przywieziony z tak daleka jest tańszy, niż ten produkowany przez sąsiada, haftowane serwetki, wiklinowe koszyki, drewniane łyżki – długo by wymieniać – wszystko w takiej korzystnej dla niego cenie. Jak to możliwe? Czyżby transport nic nie kosztował? I choć pozornie mamy więcej za mniej, to czy naprawdę jest to dla nas korzystne? No i tak naprawdę kto na tym zarabia, jeżeli wszystko jest tańsze niż towary jakie możemy dostać u pobliskiego producenta?

Nie o taki rozwój nam chodzi, bo już teraz wyraźnie widać, jak duże koszty, niewidoczne na pierwszy rzut oka, towarzyszą przemysłowej produkcji żywności i dóbr konsumpcyjnych. Współcześnie dominujący typ rolnictwa, z jakim mamy do czynienia, daleki jest od zrównoważenia, powodując duże problemy zarówno w środowisku, jak i w społecznościach wiejskich, które powoli zaczynają zanikać. Rolnictwo stanowi obok przemysłu największe zagrożenie dla środowiska, a masowa skala produkcji wątpliwej jakości żywności wcale nie przynosi zysków rolnikom, lecz wielkim koncernom żywnościowym i dużym sieciom handlowym. Zrównoważony rozwój, a więc rozwój respektujący na równych prawach racje ekonomiczne, społeczne i środowiskowe, ciągle jest tylko celem (tak w skali globalnej, jak i u nas w kraju), a nie rzeczywistością.

## • Dobre przykłady działań na terenach wiejskich

Jednocześnie mamy do czynienia ze stale rosnącą świadomością konsumentów, którzy poszukują, a wręcz domagają się produktów wytworzonych w sposób zrównoważony. Ekologiczne produkty spożywcze, rękodzieło, czy naturalnie wytworzone kosmetyki, ale także zrównoważona turystyka (z dala od zatłoczonych kurortów), stają się coraz bardziej poszukiwane i cenione. Organizacji zrzeszających osoby popierające zrównoważony rozwój terenów wiejskich przybywa, a ich



działalność jest niezwykle istotna, gdyż przyczynia się do pozytywnych zmian w społecznościach wiejskich. To one mogą starać się o środki finansowe, pochodzące z różnych źródeł na realizację działań wpisujących się w ideę zrównoważonego rozwoju. Proekologiczne działania to nie tylko segregacja odpadów i ochrona cennych przyrodniczo miejsc, to przede wszystkim rozwój uwzględniający dobro ludzi i przyrody, to czerpanie z zasobów naturalnych z myślą o przyszłych pokoleniach. Poniżej przedstawiamy inicjatywy wybranych organizacji, które przyczyniają się do zrównoważonego rozwoju terenów wiejskich.

Polski Klub Ekologiczny, organizacja strukturalnie – poprzez swoich członków – osadzona głównie w mieście, stara się łączyć ideą zrównoważonego rozwoju mieszkańców wsi i miasta. Jest jedną z niewielu działających na tym polu w Polsce. Dobrym przykładem jest tu, organizowany co roku od 18 lat, Gliwicki Kiermasz Żywności Ekologicznej i Tradycyjnej „Natura, zdrowie, kultura”. Celem kiermaszu jest promocja zrównoważonego sposobu wytwarzania i konsumpcji żywności oraz nawiązanie bezpośrednich kontaktów pomiędzy producentami żywności ekologicznej i konsumentami. Na kiermasz przyjeżdżają rolnicy i przetwórcy z całej Polski. Przywożone przez nich produkty cieszą się dużym zainteresowaniem konsumentów, którzy mają okazję nie tylko zrobić większe zakupy, ale także poznać i porozmawiać z ich wytwórcami. Podczas kiermaszu organizowane są warsztaty edukacyjne na temat racjonalnego żywienia, produkcji żywności, właściwości produktów ekologicznych oraz odpowiedzialnej konsumpcji, pokazy filmów, warsztaty

kulinarne dla dzieci i dorosłych. Impreza ma charakter non-profit, a organizator, Polski Klub Ekologiczny Koło Miejskie w Gliwicach, co roku pozyskuje środki finansowe aby ta przyjazna rolnikom i konsumentom impreza mogła się odbywać.

Kolejnym przykładem może być inicjatywa podjęta kilka lat temu przez stowarzyszenie rolników z Pleśnej w Małopolsce. Rolnicy aktywni w stowarzyszeniu GRUPA ODROLNIKA, produkują żywność metodami ekologicznymi, ale oprócz produkcji zajmują się też jej dystrybucją do klientów – głównie z pobliskiego Krakowa. Dzięki ominięciu pośredników i dotarciu bezpośrednio z „paczką od rolnika” do konsumentów, rolnicy uzyskują godne wynagrodzenie za swoją pracę, a klienci otrzymują wysokiej jakości produkty o wiadomym pochodzeniu, po cenie niższej, niż w sklepach specjalizujących się w sprzedaży ekologicznej żywności.

Na sprzedaży produktów rolnych się nie kończy, bo stowarzyszenie aktywnie działa na rzecz budowania społecznego poparcia dla swojej działalności, a także jest inicjatorem dobrych zmian dla swojej bliższej i dalszej okolicy. Niedawno, dzięki pozyskanym przez stowarzyszenie środkom finansowym, rozpoczęto budowę Centrum Produktu Lokalnego w Rzuchowej, gdzie odbywać się będą warsztaty edukacyjne dla dzieci i młodzieży, imprezy promujące lokalną twórczość, a przede wszystkim oferowana będzie klientom wysokiej jakości żywność produkowana przez rolników ekologicznych. Stowarzyszenie prowadzi także projekt pt. PACZKA ŻYCIA którego ideą jest wspomaganie osób chorych na nowotwory w zakupie



Gliwicki Kiermasz żywności ekologicznej „Natura, zdrowie, kultura” (fot. M. Migurski PKE)

produktów ekologicznych, dzięki wpływom z 1% podatku. Więcej informacji na temat inicjatywy można znaleźć na stronach: <http://www.grupa.odrolnika.pl> i <http://www.odrolnika.pl>.

Innym przykładem budowania społeczeństwa zrównoważonego jest projekt BERAS Implementation, który obejmował szerszy zasięg merytoryczny i terytorialny – realizowany był przy udziale 25 partnerów w krajach leżących w zlewni Bałtyku, w tym również przez Polski Klub Ekologiczny. W ramach projektu promowano rolnictwo ekologiczne z zamkniętym obiegiem substancji odżywczych – tzw. ERA (Ecological Recycling Agriculture)<sup>1</sup> oraz budowano społeczne poparcie wśród konsumentów dla tego rodzaju produkcji. Działaniami objęto praktycznie wszystkich uczestników łańcucha żywnościowego – rolników, przetwórców, sprzedawców, zakłady żywienia zbiorowego, przy wsparciu naukowców, przedstawicieli samorządu i doradców rolnych. Dzięki działaniom otwartym, takim jak kiermasze ekologiczne, jarmarki, wystawy rolnicze, konferencje, artykuły w prasie, strony internetowe oraz działania kierowane do określonych grup (rolnicy, doradcy, samorządowcy, organizacje wspierające rozwój terenów wiejskich) – szkolenia, konferencje, wyjazdy studyjne – możliwe było dotarcie z ideami projektu do szerokiej grupy odbiorców i choć projekt zakończył się w 2013 r., to główne działania są kontynuowane i rozszerzane – zarówno w Polsce, jak i innych krajach na świecie.

Trwałym rezultatem projektu są centra informacyjne BERAS (BIC<sup>2</sup>) na terenach wiejskich. W Polsce mamy 6 takich centrów, które działają pomimo zakończenia projektu. Przyjeżdżają do nich rolnicy po wiedzę i na konsultacje, przyjeżdżają konsumenci po ekologiczne produkty. W centrach organizowane są warsztaty dla dzieci i trwa współpraca z lokalnymi przetwórcami, stołówkami szkolnymi i restauracjami. Więcej informacji na temat projektu: <http://www.rolnictwodlabaaltyku.pl/> i <http://www.beras.eu>.

Zrównoważony rozwój leży w interesie wszystkich, dla których liczy się człowiek, dobro społeczności i dobro przyrody. Coraz więcej ludzi w miastach i na wsiach zrywa się i działa wspólnie, aby przeciwdziałać negatywnym zjawiskom spowodowanym przez uprzemysłowienie produkcji. I nie jest to tylko chwilowa moda, jest to stale rosnący ruch ludzi na całym świecie, którzy mają wspólny cel – budować i korzystać, a nie niszczyć i wykorzystywać.

#### • **Jak możemy rozwijać działania organizacji pozarządowych na terenach wiejskich?**

Projekty mające na celu ochronę środowiska, przy jednoczesnym rozwoju społeczności wiejskiej, są dziś szczególnie potrzebne. Praktycznie każdy wniosek aplikacyjny, nawet najmniejszych programów, zawiera pytanie w jaki sposób projekt



Wyjazd studyjny do gospodarstwa ERA (BIC) w Trzcińsku w woj. pomorskim w maju 2012 r. (fot. A. Józewicz PKE)

<sup>1</sup> Gospodarstwo działające zgodnie z wymogami systemu ERA to gospodarstwo rolne zrównoważone (powinno prowadzić produkcję zwierzęcą i roślinną z maksymalnie zamkniętym obiegiem substancji odżywczych – azotu i fosforu) i samowystarczalne (produkowane pasze powinny wystarczać do wykarmienia hodowanych zwierząt). Dopuszczalna jest produkcja wyłącznie zwierzęca lub roślinna, ale tylko przy ścisłej współpracy z innym gospodarstwem na zasadzie komplementarności. Zrównoważone oznacza również, że rolnik jest nie tylko producentem żywności, ale dba też o dobrą jakość gleby i dobrostan zwierząt oraz środowisko naturalne.

<sup>2</sup> Acronim od angielskiej wersji nazwy tych centrów.

realizuje ideę zrównoważonego rozwoju i jaką będzie miał trwałość. W dużych programach europejskich (INTERREG, EuropeAid) odchodzi się od dofinansowania projektów, które skupiają się wyłącznie na komponencie przyrodniczym lub wyłącznie społecznym, dlatego nawet jeśli organizacja wcześniej nie koncentrowała swoich działań wokół ochrony przyrody to warto to zmienić – szczególnie w organizacjach działających na terenach wiejskich, gdyż to one mają największy potencjał do realizacji komplementarnych działań z pożytkiem dla całej społeczności wiejskiej.

Dobrym sposobem na zwiększenie wiedzy na temat możliwości realizacji działań proekologicznych jest śledzenie stron internetowych ekologicznych organizacji oraz udział w spotkaniach mających na celu wypracowanie wspólnych pomysłów na rozwiązanie lokalnych, czy regionalnych problemów. Niedawno podobne spotkania odbyły się w Warszawie, Krakowie i Wrocławiu w ramach projektu realizowanego przez Polską Zieloną Sieć pt. „Klimat dla rolników”. Więcej informacji o możliwości włączenia się w te działania znajduje się na stronie <http://dlaklimatu.pl/klimat-dla-rolnikow/>.

Zachęcamy przedstawicieli organizacji działających na terenach wiejskich do rozpoczęcia działań w zakresie zrównoważonego rozwoju swoich społeczności.



- Tekst: Aleksandra Józewicz  
Konsultacja merytoryczna: Maria Staniszevska  
Polski Klub Ekologiczny  
Koło Miejskie w Gliwicach



# Ochrona przyrody na obszarach wiejskich po wejściu do Unii Europejskiej

**W** ciągu 10 lat od naszego wejścia do Unii Europejskiej wiele wydarzyło się w sferze proekologicznego budowania wsi i kształtowania obszarów wiejskich. Liczne środowiska w Unii Europejskiej, w tym Komisja Europejska, świadome degradującego wpływu rolnictwa przemysłowego na stan wód, siedliska przyrodnicze, różnorodność biologiczną, a także na zdrowie konsumentów od lat głoszą konieczność przeprowadzenia reformy unijnej Wspólnej Polityki Rolnej (WPR). Jej zasadniczym elementem miało być powstanie i finansowanie tzw. II filaru WPR, tj. wspieranie rozwoju obszarów wiejskich i ochrony środowiska. II filar miał sukcesywnie rosnąć, kosztem redukcji I filaru, czyli systemów dotowania produkcji rolnej (rolnictwa przemysłowego) w formie dopłat bezpośrednich.

Obecnie w polityce rolnej na lata 2014-2020, przynajmniej w Polsce, coś się jednak zmieniło, ale w przeciwnym kierunku. Mało kto spostrzegł, że co prawda nasi negocjatorzy przywieźli więcej środków z UE w stosunku do okresu 2007-2013, jednak zwiększono pulę środków w I filarze, a niestety zmniejszono wysokość środków na II filar (m.in. na programy rolnośrodowiskowe). Ma to już odbicie w planach Ministerstwa Rolnictwa<sup>1</sup>, które prowadzą do znacznego pogorszenia warunków realizacji programów rolnośrodowiskowych w nadchodzących latach (wprowadzenie regresji oraz limitów wielkości obszarów do jakich będzie możliwość uzyskania płatności – do 20 lub 30 ha – w efekcie znaczne zredukowanie wielkości wsparcia) w stosunku do tych jakie mieli rolnicy polscy dotychczas. Programów, które – jak dalej pokażemy – były jednym z trzonów „zazielenienia polityki rolnej” w Polsce w ciągu ostatnich lat.

Jakie pozytywne działania zrealizowano w ramach II filaru w ostatnim dziesięcioleciu? Niewątpliwie dofinansowanie II filaru umożliwiło wspar-

cie i realizację programów rolnośrodowiskowych oraz wiele innych środowiskowo ważnych programów: sanitację wsi (porządkowanie systemu gospodarki ściekowej), zalesianie gruntów rolnych, utrzymanie łąk i pastwisk w dobrej kulturze rolnej. Pakiety programów rolnośrodowiskowych umożliwiały wieloletnie finansowe wspieranie rolnictwa ekologicznego, ochronę gleb i wód poprzez budowę stref buforowych, pasów zadrzewień, stosowanie poplonów, jak również ochronę cennych siedlisk łąkowych oraz wybranych gatunków ptaków, rozwój rolnictwa ekstensywnego, a także ochronę starych odmian roślin i ras zwierząt gospodarskich. Dzięki wsparciu UE rolnicy polscy uruchomili programy rolnośrodowiskowe na kilkuset tysiącach hektarów. Po raz pierwszy „zazieleniliśmy politykę rolną”, wpisując się w jej II środowiskowy filar. Nie należy też zapominać, że w II filarze WPR dzięki podejściu Leader było możliwe zrealizowanie wielu inicjatyw lokalnych mających pozytywny wpływ na środowisko.

Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA wraz z Dolnośląską Fundacją Ekorozwoju w latach 2007-2009, korzystając ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska oraz z Małych Grantów SGP/GEF, zrealizowały ciekawy projekt.



Chroniony mieczyk dachówkowaty na łące k. Kątnej na obszarze Natura 2000 Lasy Grzędzińskie. (fot. R. Gawlik)

<sup>1</sup> Plany te zostały ukazane w projekcie zmiany rozporządzenia dotyczącego wdrażania programów rolnośrodowiskowych oraz w projekcie Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 (PROW).

Od wielu lat obserwowaliśmy w Europie zanikanie obszarów łąkowych. Niezerwalnie związane z łąkami gatunki roślin, owadów i ptaków były zagrożone. Mały ich populacje, a niekiedy całkowicie wymierały wraz z likwidacją naturalnych siedlisk zagrożonych gatunków. Proces ten można było i należało powstrzymać lub przynajmniej ograniczyć jego zasięg. W tym duchu powstał projekt „**Zieloni Kosynierzy – rewitalizacja łąk i pastwisk na terenie Dolnego Śląska**”.

Ginące, cenne przyrodniczo łąki były często podzielone między wielu właścicieli. Zazwyczaj nie miały „opiekunów” chroniących bogactwo ich flory i fauny. Wilgotne i zarastające drzewami obszary nie stanowiły w oczach okolicznych mieszkańców większej wartości. Tymczasem takie właśnie podmokłe łąki są siedliskami wielu rzadkich gatunków roślin, owadów i ptaków. Tereny te trzeba chronić, gdyż zanikają w szybkim tempie.

Projekt „Zieloni Kosynierzy” pokazał, w jaki sposób można ocalić cenne przyrodniczo łąki i pastwiska. Rolnicy, którzy w jego efekcie przystąpili do realizacji programów rolnośrodowiskowych, przez najbliższe lata będą strażnikami przyrody. Naszym doświadczeniem było zjawisko dość opornego przekonywania się rolników do nowych, dla większości z nich, programów rolnośrodowiskowych. Ale gdy się przekonali, byli zadowoleni z pomocy Stowarzyszenia już w pierwszych latach i stawali się szybko orędownikami „ekologii”. Ekolodzy w całym kraju mogą poszukiwać takich pomocników i sprzymierzeńców.



Karczowanie nalotu olchy na łąkach trześciłocowych w okolicach Twardogóry. (fot. R. Gawlik)

**Wymiernym efektem projektu była rewitalizacja łąk i pastwisk o łącznej powierzchni**

**153,5 ha** w pięciu obszarach Natura 2000: Dolinie Baryczy, Dolinie Odry, Dolinie Dobrej i Widawy, Rudawach Janowickich i Górach Kamiennych. W przedsięwzięciu tym nie mniej ważne było popularyzowanie wiedzy przyrodniczej i zachęcanie do korzystania z programów rolnośrodowiskowych.

Podobne projekty korzystające z programów rolnośrodowiskowych realizowały również w minionych latach inne organizacje ekologiczne, m.in. Federacja Zielonych GAJA ze Szczecina, Centrum Ochrony Mokradel i Społeczny Instytut Ekologiczny z Warszawy, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków czy Klub Przyrodników ze Świebodzina.

Stowarzyszenie EKO-UNIA zachęcane dobrymi efektami „Zielonych Kosynierów” wystartowało z powodzeniem w konkursie na duży projekt ochrony siedlisk i motyli. Projekt pod nazwą „**Trwałe zachowanie zagrożonych siedlisk i motyli w sieci Natura 2000 w Południowo Zachodniej Polsce**” został wsparty środkami z Pro-



Motyl przeplatka aurinia na łąkach k. Mirska na obszarze Natura 2000 Góry i Pogórze Izerskie. (fot. R. Gawlik)



Motyl modraszek telejus na łąkach obszaru Natura 2000 Góry Sowie. (fot. R. Gawlik)

gramu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko oraz Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska na łączną sumę ok. 3,4 mln zł. Program był realizowany w latach 2011-2014. Jego celem było wsparcie trwałego zachowania siedlisk i rozwoju populacji motyli chronionych przyrodniczymi dyrektywami UE na obszarze południowo-zachodniej Polski. Projekt koncentrował się na 5 gatunkach motyli opisanych w załączniku Dyrektywy Siedliskowej: przepłatce aurinii, czerwonończyku fioletku, czerwonończyku nieparku, modraszku telejusie i modraszku nausitusie.

Przeprowadziliśmy następujące prace:

- **przywrócenie łąk i pastwisk na 950 ha**, w większości na obszarach Natura 2000 i na terenach parków krajobrazowych, do ekstensywnej gospodarki rolnej nakierowanej na ochronę gatunków motyli,
- przeprowadzenie akcji informacyjnej i edukacyjnej związanej z tematyką projektu, skierowanej w szczególności do rolników i mieszkańców gmin obejmujących obszary Natura 2000,
- udzielenie pomocy w zapewnieniu trwałych źródeł finansowania ochrony łąk z programów rolnośrodowiskowych,
- wsparcie działań rolników poprzez zakup ze środków projektu sprzętu specjalistycznego (traktor, kosiarki, belownice) przystosowanego do pracy w warunkach łąk wilgotnych, a także do wysokiego koszenia łąk powyżej 15 cm,
- przeprowadzenie inwentaryzacji przyrodniczej oraz monitoringu działań ochronnych we współpracy z naukowcami.

Podczas projektu wyprodukowaliśmy także 5 filmów o motylach oraz kilkanaście wydań informatora pod nazwą „Motylaty”. Więcej informacji na temat projektu można znaleźć na stronie: <http://www.motyle.natura2000.pl>

Programy rolnośrodowiskowe, mające zaledwie 10-letnią tradycję w Polsce, przyczyniły się do realizacji nowych, ciekawych działań, które łączyły konieczność ochrony przyrody z utrzymaniem ekstensywnej gospodarki rolnej. Olbrzymie znaczenie miała tutaj zachęta finansowa dla rolników w postaci dopłat rolnośrodowiskowych, stabilizujących sytuację ekonomiczną gospodarstw w dłuższych, 5-letnich okresach. W ocenie mojej i innych organizacji ekologicznych działało to dobrze, stanowiło szansę na wzrost przyjaznych

przyrodzie działań na wsi. Dlatego ostatnie propozycje Ministerstwa Rolnictwa redukujące zakres programów rolnośrodowiskowych oraz ograniczające ich fundusze, mogą budzić niepokój. Wydają się być zarówno sprzeczne z kierunkami reformy WPR, jak i psujące sprawdzone działania harmonizujące rolnictwo z ochroną środowiska.

.....  
• Radosław Gawlik  
Stowarzyszenie Ekologiczne EKO-UNIA



# Działania Społecznego Instytutu Ekologicznego na rzecz środowiska i rozwoju lokalnego

Założony w 1990 roku Społeczny Instytut Ekologiczny (SIE) jest stowarzyszeniem działającym na rzecz ekologii, ochrony różnorodności biologicznej i dziedzictwa przyrodniczego, budowania społecznego poparcia dla zrównoważonego rozwoju, prowadzenia i wspierania różnych form edukacji ekologicznej oraz upowszechniania i ochrony praw i interesów konsumentów, a także wspierania małych organizacji na obszarach wiejskich. Od 2004 roku jest organizacją pożytku publicznego. SIE jest inicjatorem oddolnego utworzenia wielu partnerstw publiczno-społecznych realizujących działania na rzecz zrównoważonego rozwoju. Współpracuje z polskimi i zagranicznymi organizacjami pozarządowymi, uczelniami, instytutami i ośrodkami naukowymi, samorządami, zwłaszcza z Urzędem Marszałkowskim woj. mazowieckiego, szczególnie w zakresie ochrony różnorodności biologicznej w rolnictwie, zagrożeń wynikających ze stosowania GMO i pestycydów oraz aktywizacji kobiet na terenach wiejskich. Jest członkiem wielu krajowych i międzynarodowych organizacji i koalicji: Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć, Koalicji Klimatycznej, PAN-Europe, WECF (Kobiety w Europie dla Wspólnej Przyszłości), The International Ecotourism Society (Międzynarodowe Towarzystwo Ekoturystyczne), należy też od wielu lat do FAOW.

Od 2004 roku SIE koncentruje się na promocji ekorozwoju wsi i różnorodności biologicznej w rolnictwie. W prowadzonych projektach promuje rozwój rolnictwa ekologicznego jako kierunku mogącego odegrać ważną rolę w rozwoju rolnictwa w Polsce. Inspiruje też rozwój lokalnego przetwórstwa z miejscowych surowców, wykorzystującego dawne receptury, co – w związku z rosnącym zainteresowaniem konsumentów regionalnymi wyrobami – podnosi też dochody mieszkańców obszarów wiejskich. Ważnym kierunkiem działań jest ekoagroturystyka, która poprzez łączenie rolnictwa ekologicznego, ochrony rolniczej różnorodności biologicznej i lokalnego

przetwórstwa jest ogromnym potencjałem obszarów wiejskich, szczególnie tych cennych przyrodniczo, jak chociażby obszary Natura 2000. Ponieważ są to tereny zazwyczaj równocześnie bardzo biedne i o wysokim bezrobociu, ten kierunek rozwoju ma duże znaczenie dla poprawy sytuacji ekonomicznej zamieszkujących je rodzin rolników.



Prezentacja działań SIE na Dniu Ziemi w Warszawie – rocznie SIE ma tam swoje stoisko. (fot. E. Sieniarska)



Planowanie nowego sadu dawnych odmian w klasztorze Cystersów w Szczyrzycu w 2006 roku. (fot. E. Sieniarska)

W ostatnich latach Społeczny Instytut Ekologiczny przy wsparciu programów Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, Fundacji Batorego i Polskiej Pomocy MSZ realizuje także **projekty w krajach potrzebujących pomocy** – na Białorusi i Ukrainie, w Gruzji, w Armenii i w Mołdawii. W Gruzji było to wsparcie budowy serowarni we wsi Djavaksi, powstanie grupy producentów

tradycyjnego sera, wypromowanie marki „Ser z Dmanisi” i utworzenie modelowego szlaku agroturystycznego w regionach Kvemo Kartli oraz Mccheta Mtianeti, położonych na południe i na północ od stolicy kraju Tbilisi. W Armenii było to założenie lokalnych banków nasion, zbudowanie lokalnej suszarni owoców, warzyw i ziół przy wykorzystaniu energii słonecznej oraz wsparcie grupy kobiet w rozwinięciu działalności centrum ekologicznego aktywizującego lokalną społeczność w prowincji Tawusz. W Mołdawii były to innowacyjne eko-technologie i techniki dla rozwoju zrównoważonego rolnictwa.

W latach 2008-2009, głównie dzięki środkom z Norweskiego Mechanizmu Finansowego, SIE realizował projekt „**Między Bugiem a Narwią. Partnerstwo na rzecz efektywności ekologicznej**”, w ramach którego w piętnastu gminach Mazowsza powstały modelowe gospodarstwa agroturystyczne i ekologiczne, a kilku rolników podjęło decyzję o założeniu lokalnych zakładów przetwórczych, w których wykorzystują miejscowe surowce. Kontynuacją stanowił projekt „Sieć ekoturystyczna Między Bugiem a Narwią”, w ramach którego powstała sieć kilkunastu gospodarstw agroturystycznych i ekoturystycznych, opracowano też Polski Certyfikat Ekoturystyczny.



W ramach różnych programów rolnicy są namawiani przez SIE do stawiania w sadach domków dla dzikich pszczół zapylających – pieczołowicie wykonany duży dom tego typu i małe proste domki. (fot. E. Sieniarska)

Bardzo interesującymi, nowymi projektami Instytutu są międzynarodowe **projekty Wolontariatu Seniorów Ecosynergy 50+**, finansowane przez program Grundtvig. W ramach tych projektów wolontariusze/wolontariuszki seniorzy biorą udział i pomagają w działaniach i akcjach ekologicznych w innych krajach – np. wolontariuszki

z Polski pomagały w Grecji, w Niemczech i w Turcji. Również projekt ESTO – Europejski Specjalista Tradycyjnego Sadu – jest nowym, międzynarodowym projektem, realizowanym z partnerami z Niemiec, Austrii, Francji, Węgier i Danii w ramach programu Leonardo da Vinci Transfer of Innovation.

Poniżej w sposób bardziej szczegółowy przedstawiamy dwa spośród programów SIE – te które naszym zdaniem mają największe znaczenie dla społeczności terenów wiejskich.

### • **Kurpiowski Model Różnorodności Biologicznej**

Jest to wieloletni program Społecznego Instytutu Ekologicznego dotowany przez GEF/SGP i Fundację EKOFUNDUSZ i realizowany w latach 2002-2006, a kontynuowany w ramach różnych projektów do dziś.

Celem projektu było wzbogacenie rolniczej różnorodności biologicznej poprzez reintrodukcję i odтворzenie rodzimych ras zwierząt i lokalnych odmian roślin w gospodarstwach ekologicznych oraz podnoszenie świadomości ekologicznej na wsi.

W projekcie uczestniczyli rolnicy ekologiczni posiadający atest lub będący w trakcie przesta-



wiania swych gospodarstw na produkcję ekologiczną. Otrzymali w ramach projektu zwierzęta rodzimych ras i rośliny lokalnych odmian użytkowych zakupione w instytutach naukowych i bankach genów. Zwierzęta gospodarskie przekazane zostały tym rolnikom, którzy zobowiązali się prowadzić chów zwierząt i uprawę roślin zgodnie



z zasadami rolnictwa ekologicznego oraz przekazać jednego odchowanego potomka płci żeńskiej od otrzymanego zwierzęcia, podobnie jak część zebranego plonu z podarowanych roślin następnemu przystępującemu do programu rolnikowi.



jącymi w lokalnych grupach, poznaniem ich potrzeb, trudności w działaniu, barier merytorycznych i psychologicznych w relacjach z lokalnymi władzami, a także efektem podejmowania działań partycypacyjnych. Jest również wynikiem współ-



Program kurpiowski – przekazywanie piskląt zielononóżki kuropatwianej rolnikowi ekologicznemu oraz warsztat na Kurpiach dla rolników ekologicznych z Suwalszczyzny. (fot. E. Sieniarska)

Do projektu wybrano:

- rodzime rasy zwierząt – kurę zielononóżkę i żółtonóżkę kuropatwianą, krowę polską czerwoną, konika polskiego, konia huculskiego, owcę olkuską i owcę wrzosówkę, gęsi biłgorajską i pomorską, mini kaczkę i kaczkę pekin polski P33 oraz świnię złotnicką białą;
- lokalne odmiany roślin oraz jabłonie dawnych odmian. W ramach projektu przeprowadzono inwentaryzację terenu w odniesieniu do dawnych odmian roślin uprawnych oraz drzew z przydomowych sadów i stworzono infrastrukturę warunkującą powodzenie przeprowadzanej reintrodukcji zwierząt i roślin (wzbogacenie bioróżnorodności poprzez m.in. zadrzewienia śródpolne, przydomowe ogródki, zakrzewienia, oczka wodne, wzbogacenie roślinności łąk).

Przeprowadzono kilkadziesiąt warsztatów i spotkań, na których mieli okazję spotkać się rolnicy, naukowcy, specjaliści, przedstawiciele organizacji, stowarzyszeń i grup formalnych oraz nieformalnych i wspólnie podyskutować na temat interesujących ich zagadnień.

#### • **Kobiety współdecydują o rozwoju lokalnym**

Projekt „Sieć wsparcia partycypacji kobiet na terenach wiejskich” jest wynikiem realizowanych przez Społeczny Instytut Ekologiczny działań na obszarach wiejskich, spotkań z kobietami działa-

nej z partnerami analizy problemu obecności i aktywności kobiet w życiu publicznym gmin. Projekt jest współfinansowany w ramach Funduszu dla Organizacji Pozarządowych Grantu Blokowego Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy, a realizowany w okresie 2012-2014.

Celem projektu jest zwiększenie partycypacji lokalnej kobiet na obszarach wiejskich poprzez wsparcie lokalnych liderki w trzech powiatach (ostrowski, kielecki, chełmski) trzech województw: mazowieckiego, świętokrzyskiego i lubelskiego.

Działania zaplanowano na dwóch płaszczyznach: lokalnej i ponadlokalnej – ułatwiając uczestniczkom rozpoznanie i wspólne rozwiązywanie lokalnych problemów (spotkania, debaty i konsultacje w gminach), przy jednoczesnym zrozumieniu zagadnień w szerszym kontekście (sieć ponadregionalna, wyjazdy studyjne, w tym zagraniczny) – zgodnie z zasadą „działaj lokalnie, myśl globalnie”.

Prowadzone warsztaty miały formę interaktywną, polegającą na zminimalizowaniu tradycyjnych sposobów przekazywania wiedzy (uczenie się, a nie nauczanie), umożliwieniu osobistego zaangażowania (małe grupy, burza mózgów, gry), sprawdzenia nabytych umiejętności w realizacji zdań praktycznych (organizacja debat, konsultacji, wydawanie gazetki lokalnych).

Projekt poprzedzono analizą aktywności kobiet w powiatach, do których należą gminy uczestni-





## „Błyszczę Przykładem – Oszczędzam Wodę”

**W** grudniu 2012 w artykule „Energia z kosza – projekt edukacyjny Stowarzyszenia Korona Północnego Krakowa” (Biuletyn nr 3), pisaliśmy o nagrodzie Eko-Projekt województwa małopolskiego przyznanej przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie. Znaczną część środków z nagrody zaangażowano w edukację ekologiczną ukierunkowaną na zagadnienie rozsądnego wykorzystywania wody. W realizację projektu zaangażowane też były inne organizacje, tj.: Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Zielonki, Grupa Naukowa Pro Futuro oraz Koło Naukowe Ekospirit działające przy Katedrze Inżynierii Środowiska i Przeróbki Surowców Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie.

Dynamiczny przyrost liczby mieszkańców w podkrakowskich gminach powoduje znaczne zwiększenie zapotrzebowania na wodę. Istniejące instalacje, zwłaszcza latem, nie są w stanie

zaspokoić rosnących potrzeb. Jednak nie wszystkie potrzeby są tymi, do których niezbędna byłaby woda pitna. Chociażby kwestia nawadniania trawników, roślin ogrodowych itp., może być realizowana przy pomocy wcześniej zgromadzonej wody opadowej. Wychodząc z założenia, że wpajanie dobrych nawyków zaczyna się od najmłodszych lat, opracowano projekt skierowany bezpośrednio do uczniów klas IV-VI szkół podstawowych z gmin: Liszki, Zabierzów, Michałowice, Wielka Wieś, Zielonki, Kocmyrzów-Luborzyca, Igołomia-Wawrzeńczyce. Przebieg projektu zakładał także zaangażowanie rodziców w prace domowe dzieci, co pozwoliło na dotarcie do nich z kampanią edukacyjną w sposób inny niż ulotka, która zazwyczaj przed przeczytaniem trafia do kosza i to niekoniecznie do kosza na papier.

Do udziału w projekcie zaangażowano 24 szkoły podstawowe z wymienionych gmin. Realizujący podobnego typu projekty wiedzą, że



Zajęcia z dziećmi w szkołach – w Luborzycy, w Goszycach, w Karniowie i w Kocmyrzowie.

korzystanie ze środków publicznych wymaga spełnienia wielu szczegółowych warunków. Jednym z najczęściej stawianych wymogów jest efektywność ekonomiczna, przejawiająca się w przeliczaniu proporcji kosztów do liczby beneficjentów. Najlepszy efekt osiągnąć można prowadząc zajęcia w dużych szkołach lub zespołach szkół. Dla przykładu, osoba prowadząca prelekcję w 30 osobowej klasie, przy tym samym wynagrodzeniu osiągnie wg powyższego kryterium lepszy efekt niż organizując zajęcia w szkole gdzie łącznie w kilku klasach jest 20 uczniów. Wniosek dotyczący opisanego problemu jest jasny: małe szkoły (a takich na terenach wiejskich jest najwięcej), mają utrudniony dostęp do udziału w projektach organizowanych przez organizacje zewnętrzne. Należy odpowiedzieć sobie na pytanie, czy poziom wiedzy ekologicznej można mierzyć kryterium ekonomicznym? Zapewne powinno ono stanowić składową wielu innych kryteriów, dzięki którym można obiektywnie ocenić efekty. Zwykle w rubrykach wniosków dotyczących poziomu efektów prowadzonych działań znajduje się informacja, że „Edukacja ekologiczna jest procesem długofalowym i tylko regularne jej prowadzenie implikować będzie efekty oddalone w czasie”.

Można domniemywać, że po kilkunastu latach regularnego nauczania o poszanowaniu dla środowiska osiągnięty zostanie efekt mnożnikowy polegający na przejściu z postaw wyuczonych/wymuszonych w postawy naturalnego/dobrowolnego naśladowania dobrych wzorców. Dlatego stawiając sobie za cel powyższe, należy pamiętać o istnieniu małych, wiejskich szkół, gdzie przez kilkuletnie pomijanie ich w edukacji ekologicznej, możemy na kilkadziesiąt lat wyłączyć całe pokolenie ze świadomego korzystania z zasobów Ziemi. Nie bez znaczenia jest jednak rola samych szkół, które zaczynają interesować się tematami dotyczącymi poszanowania środowiska, gdyż są one coraz znaczącym elementem podstawy programowej nauczania. Łącząc jednak działania szkoły z działalnością pozarządowych organizacji zajmujących się tematyką środowiskową, na pewno można liczyć na wzmocnienie efektów edukacji w tym zakresie.

W związku z możliwością swobodniejszego niż w procedurach dotacyjnych wydatkowania środ-

ków z nagrody, oraz w wyniku uzyskania dodatkowego wsparcia Przedsiębiorstwa Usług Komunalnych w Zielonkach i Gminy Zielonki, rekrutację rozpoczęto od najmniejszych szkół. Większość z ponad 100 klas biorących udział w projekcie to grupy mniejsze niż 15 osób. Osoby prowadzące zajęcia zgodnie stwierdziły, że dobór małych szkół był trafionym pomysłem. Zainteresowanie zarówno uczniów jak i grona pedagogicznego omawianymi tematami było tym większe im mniejsza szkoła. Zdarzały się sytuacje, kiedy prelegentka, przyjeżdżając na dwie godziny, wychodziła po ostatnim dzwonku.

Główne założenia projektu, stawiające za cel wypracowanie poczucia wspólnej odpowiedzialności za zasoby wody pitnej na poziomie lokalnym i globalnym, realizowano poprzez 2-3 godzinne spotkania w klasach. W wyjątkowych sytuacjach prowadzono zajęcia w grupach połączonych. Zróżnicowanie poziomu wiedzy i umiejętności pomiędzy poszczególnymi grupami szybko wymusiło elastyczność w formule przekazywanych informacji. Dyskutowano nad zależnościami codziennego postępowania człowieka a stanem środowiska. Zajęcia prowadzone w szczycie sezonu grzewczego, były też okazją do prezentacji prognozy zanieczyszczeń powietrza, wynikających głównie ze spalania odpadów i złej jakości paliw w domowych kotłach. Po omówieniu podstawowego schematu obiegu wody w przyrodzie, większość uczniów prawidłowo wnioskuje, że zanieczyszczenie powietrza ma istotny wpływ na jakość wody w rzekach, jeziorach i gruncie. Należy uznać, że problem niedoborów wody w krajach Azji i Afryki jest uczniom znany. Wielu nie zdaje sobie jednak sprawy z sytuacji panującej wokół własnego domu. Podczas zajęć zwracano uwagę na rozpowszechniane – zwłaszcza w miesiącach letnich – informacje w formie apelu o oszczędne używanie wody z sieci wodociągowej.

Zasady dydaktyki mówią, że wiedzę należy ugruntowywać w sposób ciągły. Aby przebiegało to „bezboleśnie”, zachęcano uczniów do polubienia profilu projektu „Błyszczę przykładem – oszczędzam wodę” na facebooku:

<https://www.facebook.com/BlyszczePrzyklademOszczedzamWode?ref=hl>

Zamieszczano tam zdjęcia z zajęć, które przeplatano ciekawostkami z omawianych podczas



spotkań tematów. Profil jest ciągle aktywny. Trafiają tam już zdjęcia i ciekawostki z kolejnych działań edukacyjnych. By błyszczyć przykładem, każdy z uczniów otrzymał odblaskową opaskę z logiem projektu, której podstawową funkcją jest zapewnienie bezpiecznego przebycia drogi do i ze szkoły, przy jednoczesnym zwracaniu uwagi na poszanowanie zasobów środowiska.

### Konkursy:

Uczniów z klas IV-VI zaproszono do udziału w dwóch konkursach:

**Ankieta nt. zużycia wody w domu** – konkurs polegał na zadaniu opracowanych przez organizatorów 13 pytań trzem dowolnie wybranym osobom dorosłym. Pytania dotyczyły np. średniego czasu kąpieli pod prysznicem. W zależności od wskazanej odpowiedzi ankietę przyznawał punkty. Zsumowanie punktów dawało odpowiedź na pytanie czy mamy do czynienia z osobą wspaniale oszczędzającą wodę, czy może jej codzienne zachowania wymagają przeanalizowania dobrych rad umieszczonych w ankiecie w celu poprawy nawyków. Prawidłowo wypełnione ankietę docierały do organizatorów za pośrednictwem poczty. Na zakończenie wyłoniono zwycięską szkołę. Kryterium, według którego dokonano wyboru, była największa liczba prawidłowo wypełnionych ankiet w przeliczeniu na ilość uprawnionych do udziału w konkursie uczniów. Taki wskaźnik pozwolił zrównać szanse szkół mniejszych z większymi. Najlepsza okazała się Szkoła Podstawowa w Morawicy. Ponadto spośród ponad 250 prawidłowo wypełnionych ankiet wylosowano trzy, których właściciele zostali nagrodzeni.

**Makieta oczyszczalni ścieków z wykorzystaniem surowców wtórnych** – podobnie jak w poprzednich projektach postawiliśmy na pracę zespołową w grupach liczących 3-5 osób. Tworzenie pracy przestrzennej wymaga urucho-



Nagrodzone prace uczniów – I nagroda dla grupy uczniów ze szkoły w Bibicach (zespół w składzie: Izabela Sosnowska, Martyna Ginko, Marta Malczyk i Katarzyna Kaleta) i III nagroda dla grupy uczniów ze szkoły w Brzoskwini (zespół w składzie: Mikołaj Mazur, Magdalena Marek, Mateusz Pałys, Mateusz Więckowski i Karol Ryś).



Dwie wersje (w tym podświetlona) nagrodzonej II nagrodą pracy grupy uczniów ze szkoły w Bibicach (zespół w składzie: Klaudia Natkoniec, Natalia Meus i Natalia Zabiegaj).



Komisja ocenia prace uczniów.

mienia wyobraźni oraz przeanalizowania zasady działania instalacji. Dzięki temu wielu uczniów zrozumiało, że ścieki odpływające systemem kanalizacji sanitarnej nie trafiają bezpośrednio do rzek. W pracy zaangażowano rodziców, którzy w wielu przypadkach wspólnie z dziećmi analizowali system działania oczyszczalni. Na konkurs zgłoszono 24 prace. Większość charakteryzowała się precyzją wykonania. Oceniano także udział surowców wtórnych wykorzystanych do budowy makiety. Podobnie jak przed dwoma laty najlepsi okazali się uczniowie ze Szkoły Podstawowej w Bibicach (gmina Zielonki). Zajęli oni pierwsze dwa miejsca, oraz jako szkoła odebrali nagrodę za najaktywniejszy udział w konkursie. Miejsce III przyznano uczniom ze szkoły podstawowej w Brzoskwini (gmina Zabierzów).

Jesteśmy w pełni przekonani, że te i kolejne działania edukacyjne spowodują, iż przyszłe pokolenia wdzięczne nam będą za stan środowiska jaki im pozostawimy, a jego poszanowanie w każdym aspekcie będzie w przyszłości odruchem bezwarunkowym każdego mieszkańca Ziemi.

- .....
- Barbara Kawa  
Wiceprezes Stowarzyszenia Korona  
Północnego Krakowa  
Jacek Pietrzyk  
Akademia Górniczo-Hutnicza, Wydział  
Górnictwa i Geoinżynierii, Katedra Inżynierii  
Środowiska i Przeróbki Surowców  
Prezes Grupy Naukowej Pro Futuro

# Informacja o konkursach na dotacje dostępne w 2014 roku

Zachęcamy do zapoznania się z konkursami na dotacje dla organizacji pozarządowych. Dodatkowo polecamy śledzenie witryny <http://fundusze.ngo.pl/>

## • Program Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2014-2020 (FIO)

Celem FIO jest zwiększenie zaangażowania obywateli i organizacji pozarządowych w życie publiczne, a finansowane z niego projekty powinny przyczyniać się do zwiększenia ilości inicjatyw oddolnych, wzrostu liczby obywateli angażujących się w działania organizacji i inicjatywy lokalne, wzrostu partycypacji obywateli w sprawach publicznych oraz wzmocnienia potencjału III sektora. Program został przyjęty uchwałą Rady Ministrów w dniu 27 listopada 2013 roku, a 7 lutego 2014 r. ogłoszono pierwszy konkurs, do którego nabór wniosków zakończył się 7 marca. Należy spodziewać się, że zasady i kryteria kolejnych konkursów będą zbliżone.

W tym pierwszym konkursie mogły wziąć udział stowarzyszenia, fundacje, związki wyznaniowe, związki samorządów, spółdzielnie socjalne, spółki nienastawione na zysk. Możliwe są również partnerstwa tych organizacji z podmiotami z sektora publicznego lub prywatnego. Alokacja na dotacje w ramach konkursu FIO 2014 wyniosła **57 600 000,00 zł.**

Dotacje zostaną przyznane na projekty realizowane w ramach 4 priorytetów:

1. Małe inicjatywy;
2. Aktywne społeczeństwo;
3. Aktywni obywatele;
4. Silne organizacje pozarządowe, oraz komponentów wyodrębnionych w ramach tych priorytetów.

Projektodawcy mogą ubiegać się o projekty „jednoroczne”, „dwuletnie” i „trzyletnie”, co ze względu na terminy konkursów i kwalifikowalność wydatków oznacza w praktyce, że projekt może trwać od 7 do 30 miesięcy. W zależności od czasu realizacji, kwota dofinansowania może się wahać od 10.000 do 100.000 złotych (dla projektów jednorocznych), oraz odpowiednio od 20.000 do 200.000 zł dla projektów „dwuletnich” i od 30.000 do 300.000 zł dla „trzyletnich”.

W ramach priorytetu 1 „Małe inicjatywy” planowany jest dla każdego województwa **regranting**. W każdym województwie zostanie wyłoniony operator który ogłaszać będzie konkurs na dofinansowanie projektów do maksymalnej wysokości 5 000 zł dla młodych organizacji (czyli nie starszych niż 18 miesięcy i których budżet roczny nie przekracza 25 000 zł), grup samopomocowych oraz dla grup nieformalnych (minimum 3 osoby w grupie). Zachęcamy do śledzenia informacji o konkursach ogłaszanych przez operatorów w swoim województwie. Prawdopodobny termin pierwszych ogłoszonych konkursów w ramach regrantingu to czerwiec-lipiec 2014 r.

Więcej informacji na temat FIO znajduje się na stronie <http://www.pozYTEK.gov.pl>.

## • Program „Przemiany w Regionie” (RITA)

Program „Przemiany w Regionie” (RITA) jest przedsięwzięciem Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, realizowanym przez Fundację Edukacja dla Demokracji. **Celem programu RITA jest wsparcie demokratycznych i wolnorynkowych przemian w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, Kaukazu i Azji Centralnej.**

W ramach edycji wiosennej nabór wniosków przewidziano do dnia **14 marca 2014 r.** Przyjmo-



wano wnioski na roczne projekty (realizowane w okresie od 1 czerwca 2014 r. do 31 marca 2015 r.) o budżecie do 40 000,00 zł mające na celu dzielenie się polskim doświadczeniem z transformacji dotyczącym następujących sfer:

1. problemy społeczne, socjalne,
2. edukacja i wychowanie,
3. rozwój przedsiębiorczości,
4. dziedzictwo kulturowe,
5. rozwój i wsparcie trzeciego sektora,
6. rozwój i wsparcie samorządu lokalnego,
7. rozwój niezależnych i nowoczesnych mediów.

**15 października 2014 r.** upłynie natomiast termin składania wniosków w ramach edycji jesiennej. Ten nabór dotyczyć będzie projektów planowanych do realizacji w okresie od 1 stycznia 2015 r. do 30 września 2015 r. Cele i tematyka projektów będą te same.

Więcej informacji: <http://rita.edudemo.org.pl/granty/konkurs-grantowy.html>

#### • Fundusz Wyszehradzki

**15 marca 2014 r.** zamknięto konkurs na **granty standardowe** Funduszu Wyszehradzkiego mającego na celu wzmocnienie współpracy między społeczeństwami Polski, Czech, Słowacji i Węgier. Projekty mające **budżet od 6 tysięcy Euro trwające rok** powinny wpisywać się w założenia jednej z sześciu kategorii:

1. Współpraca kulturowa (cultural cooperation),
2. Wymiana i badania naukowe (scientific exchange and research),
3. Edukacja (education),
4. Wymiana młodzieży (youth exchange),
5. Współpraca transgraniczna (cross-border cooperation),
6. Promocja turystyki (promotion of tourism).

Następny termin na składanie wniosków o granty standardowe to **15 września br.**

**1 marca, 1 czerwca, 1 września i 1 grudnia 2014 r.** to terminy składania wniosków na **małe granty**. Ich przeznaczenie jest podobne do grantów standardowych (powinny realizować te same priorytety), z tą różnicą, że mają finansować ra-

czej pojedyncze wydarzenia trwające maksymalnie pół roku, a ich budżet nie powinien przekraczać 6 tysięcy Euro.

Do **15 kwietnia** natomiast należy składać wnioski w ramach **programu strategicznego** mającego na celu realizację celów strategicznych określanych co roku w ramach konferencji ministrów Grupy Wyszehradzkiej. W tym roku na cele te składają się:

1. Wspieranie konkurencyjności w regionie (Raising Competitiveness in the Visegrad Region)
2. Obchody 25 rocznicy przemian demokratycznych w Europie Centralnej (25th Anniversary of the Democratic Changes in Central Europe)
3. Komunikacja północ-południe dla rozwoju region Wyszehradzkiego (North-South Transport Connectivity for Progressive Visegrad Region)

W przypadku wszystkich grantów Funduszu Wyszehradzkiego, składać wnioski mogą **wszystkie osoby prawne i fizyczne**.

Więcej informacji: [http://visegradfund.org/grants/standard\\_grants/](http://visegradfund.org/grants/standard_grants/) oraz [http://visegradfund.org/grants/small\\_grants/](http://visegradfund.org/grants/small_grants/), które, co należy zaznaczyć, są dostępne wyłącznie w języku angielskim.

#### • Fundusz dla Organizacji Pozarządowych „Obywatele dla Demokracji”

Konkurs na projekty tematyczne z programu Obywatele dla Demokracji zaplanowanego na lata 2013-2016, a finansowanego z funduszy krajów Europejskiego Obszaru Gospodarczego prowadzony jest przez Fundację Batorego.

W 2014 r. przewidziano dwa nabory wniosków na projekty tematyczne – **wnioski wstępne** można składać w terminach: od **1 marca do 15 kwietnia 2014 r.** w ramach II edycji konkursu oraz od **1 września do 15 października 2014 r.** w ramach III edycji. Natomiast terminy dla **wniosków pełnych** (składanych po zaakceptowaniu wniosków wstępnych) są następujące: **2-30 czerwca 2014 r.** w ramach II edycji konkursu oraz **2-30 grudnia 2014 r.** w ramach edycji III.

**Program ma na celu zwiększenie udziału obywateli w życiu publicznym, upowszechnianie wartości demokratycznych i praw człowieka, rozwój działalności rzeczniczej i kontroli obywatelskiej, wspieranie grup narażonych na wykluczenie, wzmocnienie kondycji organizacji pozarządowych i tworzenie warunków sprzyjających rozwojowi trzeciego sektora.**

Wnioski o dofinansowanie projektów o **budżetach od 50 do 350 tys. złotych** (trwających nie dłużej niż do **30 kwietnia 2016 r.**) będą przyjmowane w ramach 5 priorytetów:

1. Partycypacja publiczna;
2. Kontrola obywatelska;
3. Zwalczanie dyskryminacji;
4. Przeciwdziałanie wykluczeniu;
5. Dzieci i młodzież.

Więcej informacji: <http://www.ngofund.org.pl/>

W razie potrzeby pracownicy i doradcy projektu Dobry Start pomogą w przygotowaniu wniosku do tych, lub innych programów (dane kontaktowe do doradców można znaleźć na stronie: <http://ds.org.pl/kontakt/>).

- .....
- Aleksander Woźniak  
Sekretariat Forum Aktywizacji Obszarów  
Wiejskich

## Kolejne adresy, które warto odwiedzić w Internecie – c.d. wykazu z Biuletynów DS. nr 2-6

Nazwa / adres	Co witryna zawiera
<b>Strony polskie:</b>	
<b>Polska Zielona Sieć</b> <a href="http://zielonasiec.pl/">http://zielonasiec.pl/</a>	Strona Związku Stowarzyszeń Polska Zielona Sieć, ogólnopolskiej organizacji zrzeszającej 10 organizacji ekologicznych działających w największych miastach Polski; organizacji działającej głównie na rzecz budowania obywatelskiego poparcia dla zrównoważonego rozwoju i tworzenia mechanizmów społecznej kontroli wydatkowania publicznych funduszy, a także zwiększenia wpływu konsumentów na jakość produktów oraz politykę globalnych korporacji.
<b>Koalicja Klimatyczna</b> <a href="http://www.koalicjaklimatyczna.org/">http://www.koalicjaklimatyczna.org/</a>	Strona Koalicji będącej porozumieniem 23 organizacji pozarządowych z całej Polski zaangażowanych w działania na rzecz ochrony klimatu; Koalicja realizuje wspólnie różnorodne działania, od monitoringu prac legislacyjnych na poziomie krajowym i europejskim po działania edukacyjne skierowane do różnych odbiorców.
<b>Fundusze europejskie dla zrównoważonego rozwoju</b> <a href="http://ekoprojekty.pl/">http://ekoprojekty.pl/</a>	Serwis internetowy Koalicji Polskich Pozarządowych Organizacji Ekologicznych na rzecz Funduszy Unijnych, która przygląda się oddziaływaniu na środowisko inwestycji finansowanych z tych środków oraz promuje projekty przyczyniające się do zrównoważonego rozwoju.
<b>Fundacja Instytut na rzecz Ekorozwoju</b> <a href="http://www.ine-isd.org.pl/">http://www.ine-isd.org.pl/</a>	Strona organizacji typu <i>think-tank</i> , zajmującej się polityką ekologiczną oraz promowaniem i wdrażaniem do praktyki zasad i rozwiązań służących zrównoważonemu rozwojowi Polski; organizacji członkowskiej FAOW; na stronie dostępnych jest wiele publikacji odnoszących się do zrównoważonego rozwoju.
<b>Instytut Energetyki Odnawialnej</b> <a href="http://www.ieo.pl/">http://www.ieo.pl/</a>	Strona IEO, prywatnego, pozarządowego Instytutu, stanowiącego kontynuację działań dawnego Europejskiego Centrum Energii Odnawialnej (EC BREC) działającego przy Instytucie Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa (IBMER); Instytut jest jedną z wiodących instytucji promujących wykorzystywanie odnawialnych źródeł energii (OZE).
<b>Fundacja Sendzimira</b> <a href="http://www.sendzimir.org.pl/">http://www.sendzimir.org.pl/</a>	Strona organizacji, która inicjuje i wspiera projekty edukacyjne, badawcze i praktyczne na rzecz poprawy kondycji środowiska naturalnego i rozwoju społeczeństwa obywatelskiego; na stronie dostępnych jest wiele publikacji, w tym „Podręcznik Wyzwania zrównoważonego rozwoju w Polsce”.
<b>Fundacja Partnerstwo dla Środowiska</b> <a href="http://www.fpds.pl/pl/">http://www.fpds.pl/pl/</a>	Strona organizacji zajmującej się rozwojem zrównoważonym w różnych wymiarach, w tym budowaniem partnerstw oraz proponowaniem nowych rozwiązań i upowszechnianiem sprawdzonych wzorów działań przyjaznych dla środowiska; organizacji członkowskiej FAOW; w ramach niektórych projektów Fundacja uruchamia fundusze grantowe dla organizacji pozarządowych.
<b>Fundacja na Rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa (FDPA)</b> <a href="http://www.fdpa.org.pl/pl/publikacje">http://www.fdpa.org.pl/pl/publikacje</a>	Strona Fundacji wspierającej zrównoważony rozwój obszarów wiejskich, a w szczególności rozwój przedsiębiorczości i tworzenia pozarolniczych miejsc pracy; organozacji członkowskiej FAOW; w dziale publikacje można znaleźć kilka pozycji odnoszących się do wykorzystywania odnawialnych źródeł energii oraz do kontekstu adaptacji terenów wiejskich i rolnictwa do zmian klimatu.
<b>Polski Klub Ekologiczny</b> <a href="http://www.pke-zg.home.pl/">http://www.pke-zg.home.pl/</a>	Strona Zarządu Głównego PKE, najstarszej niezależnej organizacji ekologicznej w krajach Europy Środkowo-Wschodniej, której celem działalności jest realizacja zasad zrównoważonego rozwoju; organizacja działa na terenie całego kraju, w ramach 11 okręgów i wielu kół lokalnych (w tym 3 niezależnych), mających swe własne strony internetowe.
<b>Fundacja EkoRozwoju</b> <a href="http://www.fer.org.pl/">http://www.fer.org.pl/</a>	Strona Fundacji (dawniej Dolnośląska Fundacja Ekorozwoju) działającej głównie na Dolnym Śląsku, ale realizującej też projekty ogólnopolskie (np. duży projekt „Drogi dla Natury”, w celu ochrony zadrzewień przydrożnych) oraz w wielu krajach Europy (od Portugalii po Gruzję). Fundacja FeR prowadzi serwer ekologiczny „Zielona Brama” i wydaje Kwartalnik ekologiczny „Kropla”.



<p><b>Klub Przyrodników</b>  <a href="http://www.kp.org.pl/">http://www.kp.org.pl/</a></p>	<p>Strona ogólnopolskiego stowarzyszenia zajmującego się ochroną przyrody; organizacji mocno zaangażowanej w wyznaczanie w Polsce sieci obszarów Natura 2000, zajmującej się też wykupywaniem gruntów i tworzeniem „prywatnych” rezerwatów przyrody; KP prowadzi wydawnictwo i księgarnię przyrodniczą, wydaje kwartalnik naukowy „Przegląd Przyrodniczy” i kwartalny biuletyn „Bociek”.</p>
<p><b>Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków</b>  <a href="http://www.otop.org.pl/">http://www.otop.org.pl/</a></p>	<p>Strona organizacji zajmującej się ochroną dzikich ptaków i miejsc, w których żyją; działania tej organizacji były podstawą wyznaczenia w Polsce tzw. obszarów ptasich sieci Natura 2000; poprzez udział w światowej federacji organizacji chroniących ptaki (BirdLife International) prowadzi szeroką współpracę krajową i zagraniczną (w tym poprzez realizację dużych projektów).</p>
<p><b>Zielona Brama</b>  <a href="http://www.eko.org.pl/">http://www.eko.org.pl/</a></p>	<p>Serwer ekologiczny „Zielona Brama”, prowadzony przez FeR, będący jednym z najbardziej dynamicznie rozwijających się mediów ekologicznych – ważnym dla pozarządowych organizacji ekologicznych.</p>
<p><b>Portal ChronmyKlimat.pl:</b>  <a href="http://www.chronmyklimat.pl/">http://www.chronmyklimat.pl/</a></p>	<p>Portal prowadzony przez Instytut na rzecz Ekorozwoju, jego celem jest dostarczanie rzetelnych, bieżących informacji i fachowych opracowań nt. zmian klimatu i ich konsekwencji w różnych obszarach życia i gospodarki.</p>
<p><b>Portal „Natura 2000 a turystyka”</b>  <a href="http://natura2000.org.pl/">http://natura2000.org.pl/</a></p>	<p>Portal prowadzony przez Instytut na rzecz Ekorozwoju, jego celem jest dostarczanie informacji i materiałów dotyczących Europejskiej Sieci Ekologicznej Natura 2000 i turystyki przyjaznej środowisku; zawiera bogaty zestaw materiałów edukacyjnych oraz bazę informacji przyrodniczych i turystycznych o obszarach Natura 2000.</p>
<p><b>EkoNews</b>  <a href="http://www.ekonews.com.pl/">http://www.ekonews.com.pl/</a></p>	<p>Serwis informacyjny wraz z telewizją interaktywną z zakresu ochrony środowiska o szerokim zakresie zagadnień, prowadzony przez spółkę Net Word3.</p>
<p><b>Ministerstwo Środowiska</b>  <a href="http://www.mos.gov.pl/">http://www.mos.gov.pl/</a></p>	<p>Strona Ministerstwa, która zawiera wiele informacji i materiałów z zakresu polityki ekologicznej i programów odnoszących się do różnych aspektów ochrony środowiska.</p>
<p><b>Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska</b>  <a href="http://www.gdos.gov.pl/">http://www.gdos.gov.pl/</a></p>	<p>Strona GDOŚ – instytucji, która odpowiada za realizację polityki ochrony środowiska w zakresie: zarządzania ochroną przyrody, w tym m.in. obszarami Natura 2000 oraz za kontrolę procesu inwestycyjnego (w tym za działanie systemu ocen oddziaływania na środowisko). Strona zawiera bardzo wiele informacji i materiałów edukacyjnych z ww. dziedzin. Ze strony GDOŚ można przejść na strony podlegających jej 16 regionalnych dyrekcji ochrony środowiska (RDOS) działających we wszystkich województwach.</p>
<p><b>Główny Inspektorat Ochrony Środowiska</b>  <a href="http://www.gios.gov.pl/">http://www.gios.gov.pl/</a></p>	<p>Strona GIOŚ przedstawia działania Inspekcji Ochrony Środowiska dotyczące oceny stanu środowiska oraz kontroli przestrzegania ogólnie przyjętych zasad i norm w tym zakresie, głównie przez podmioty gospodarcze. Strona umożliwia kontakt z wojewódzkimi inspektoratami ochrony środowiska.</p>
<p><b>Państwowa Inspekcja Sanitarna</b>  <a href="http://www.gis.gov.pl/?go=news">http://www.gis.gov.pl/?go=news</a></p>	<p>Strona PIS kierowanej przez Głównego Inspektora Sanitarnego zawiera różne informacje i opracowania z zakresu stanu sanitarnego kraju. Poprzez stronę PIS można przejść na strony wojewódzkich stacji sanitarno-epidemiologicznych.</p>
<p><b>Lasy Państwowe</b>  <a href="http://www.lasy.gov.pl/">http://www.lasy.gov.pl/</a></p>	<p>Strona Lasów Państwowych, zawierająca wiele informacji nt. stanu lasów w Polsce oraz z zakresu turystyki w lasach i edukacji leśnej. Strona umożliwia kontakt z 17 regionalnymi dyrekcjami LP.</p>
<p><b>Strony zagraniczne:</b></p>	
<p><b>Komisja Europejska – Środowisko</b>  <a href="http://ec.europa.eu/environment/index_pl.htm">http://ec.europa.eu/environment/index_pl.htm</a></p>	<p>Strona prowadzona przez Dyrekcję Generalną ds. Środowiska Komisji Europejskiej, zawierająca duże bogactwo informacji i materiałów z różnych aspektów polityki ekologicznej Unii Europejskiej.</p>
<p><b>Europejska Agencja Środowiska (EEA)</b>  <a href="http://www.eea.europa.eu/">http://www.eea.europa.eu/</a>  <a href="http://www.eea.europa.eu/pl">http://www.eea.europa.eu/pl</a></p>	<p>Strona jednej z agencji Unii Europejskiej, której zadaniem jest dostarczanie rzetelnych i obiektywnych informacji dotyczących ochrony środowiska; Agencja zrzesza 32 europejskie kraje członkowskie, nie tylko kraje członkowskie Unii Europejskiej; strona zawiera szereg bardzo przydatnych publikacji i map.</p>

---

- **Wydawca**

Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich  
ul. Smolna 13 pok. 307  
00-375 Warszawa  
Tel.: 22 / 826 28 84  
[www.faow.org.pl](http://www.faow.org.pl)  
e-mail: [dobry.start@faow.org.pl](mailto:dobry.start@faow.org.pl)

Publikacja przygotowana w ramach projektu  
„Dobry Start – centra wspierania i informacji  
organizacji pozarządowych na obszarach wiejskich”  
ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego.

Publikacja dystrybuowana jest bezpłatnie.

**Redaktor prowadząca**

Bożenna Wójcik  
przy współpracy  
Urszuli Budzich-Tabor

**Projekt i skład**

[StudioDan.pl](http://StudioDan.pl)

Platforma  
edukacyjna  
projektu



Co powinien zawierać statut?

Gdzie złożyć wniosek o dofinansowanie?


Jak napisać dobry projekt?

Dowiedz się więcej o zakładaniu stowarzyszeń i fundacji, zarządzaniu nimi i pozyskiwaniu środków oraz o wielu innych sprawach związanych z prowadzeniem wiejskiej organizacji pozarządowej!

Więcej informacji pod adresem

[www.ds.org.pl/moodle](http://www.ds.org.pl/moodle) oraz [www.faow.org.pl](http://www.faow.org.pl)

Zarejestruj się na platformie e-learningowej projektu **Dobry Start!**



**Krajowe Centrum Informacyjne  
Forum Aktywizacji Obszarów Wiejskich  
ul. Smolna 13 pok. 307  
00-375 Warszawa  
tel.: 22 / 826 28 84  
e-mail: [dobry.start@faow.org.pl](mailto:dobry.start@faow.org.pl)  
<http://www.faow.org.pl>, <http://ds.org.pl>**

